Nr 228 Sobota 4 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (dz. u. p. l. 37), w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w listopadzie b. r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś weterynarzy we Lwowie. Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do 15 października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez właściwe c. k. starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane w § 7 względnie 17 powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 29 września 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Dziś jako w dzień imienin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości najmiłościwiej panującego nam Cesarza Franciszka Józefa I., odbyło się uroczyste nabożeństwo w archikatedrze rz. kat. w obecności dostojników cywilnych i wojskowych, reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, korporacyj i zakładów publicznych i przy licznym udziale ludności wszelkich stanów.

Lwów, 4 października.

Skoro nie ulega wątpliwości, że i tym razem Afganistan nie otrzyma pomocy rossyjskiej przeciw posuwającym się naprzód kolumnom brytyjskim, ponowne zajęcie Kabulu i krwawy odwet za śmierć Cavagnariego jest tylko kwestyą czasu. Niepewnym jest tylko stosunek, w jaki Afganistan wejdzie teraz do Anglii, i sposób, w jaki wódz angielski dla postrachu i odświeżenia powagi angielskiej zechce ukarać zrewoltowaną stolicę. Już za rezydencyi Cavagnariego stanowisko emira nie o wiele było korzystniejszem od roli, jaką chan chiwiński odgrywa od czasu, kiedy go Rossya „ukarała". Anglia dopiero teraz chce „ukarać" Afganistan, więc emirowi smutniejsza uśmiecha się przyszłość. Będzie to cień tylko panującego, a rezydent angielski w Kabulu stanie się właściwym władzcą. Gdyby emirowi dowieść się dało autorstwo lub przynajmniej uczestnictwo w ostatnich rozruchach, zapewne Afganistan zostałby „ucywilizowany" według recepty zuluskiej, t. j. straciłby po prostu niezależność wszelką i zostałby podzielony na rezydencye.

Jeżeli Afganistan nie dozna tak srogiej kary, to po części będzie to zawdzięczać także i tej okoliczności, że co do zdobyczy Anglia popadła w *embarras de richesse.* W Londynie obawiano się już podczas ostatnich zawikłań na Wschodzie, że Anglia w razie wypowiedzenia wojny Rossyi, będzie zagrożona w swoich koloniach po różnych częściach świata, gdzie stosunek wojsk brytyjskich do rozległości posiadanego terytoryum i liczby podległej ludności najczęściej na śmieszność zakrawa. Milionowych kolonij strzegą oddziały wojsk, które nie pokonałyby bez posiłków jako tako zorganizowanej rewolucyi. Na posiłki Anglia w czasie pokoju z trudnością się zdobywa, a w razie wojny z Rossyą musiałaby los kolonii niemal zdać na los szczęścia. Tak stały rzeczy przed rokiem, a od tego czasu stoczono już dwie nowe wojny, podbito cały kraj Zulusów, zaokrąglono „naukowo" granice od Afganistanu i rozpoczęto nową wojnę! To nieustanne rozszerzanie się w różnych częściach świata ma przecież kres, wskazany stosunkiem środków militarnych do rozmiarów przestrzeni i liczby ludności. Ten kres został już dawno osiągnięty, a wigowie mówią, że lord Beaconsfield w zapędzie wojowniczym już go nawet przekroczył.

Porównywano niedawno politykę lorda Beaconsfielda, której owocem jest jedna wojna po drugiej, z tradycyjną polityką Napoleonów, którzy także wojnami szczęśliwemi zmuszali opozycyę do milczenia i utrwalali swoje panowanie. *Si parva magnis componere licet*, jeżeli godzi się zestawiać jakąkolwiek wyprawę napoleońską z pogonią za nagim władzcą Zulusów, to podobieństwo jest tylko w pozorach. Francuzom *gloire* zawracała głowę i kto jej najwięcej dogodził, kto sławą okrył oręż francuski, temu opozycya nie śmiała żadnego stawić oporu, chociażby się w końcu pokazało, że rezultatem kampanii był tylko rozlew krwi i strwonienie grosza publicznego bez namacalnych korzyści. Anglików nie nęciła i nie nęci *gloire* wojskowa a praktyczna korzyść góruje po nad innemi pobudkami tak dalece, że długie lata wszechwładnie panować mogła polityka Manchesterska, która propagowała zupełne usunięcie się od polityki europejskiej i wyłączne pielęgnowanie interesów ekonomicznych. W wyprawach ostatnich lord Beaconsfield nie osiągnął żadnych dodatnich korzyści. Wojna z Zulusami miała na celu tylko ochronę tego, co Anglia dotąd posiada, a dwukrotna walka z Afganistanem także ma głównie na celu zabezpieczenie dotychczasowych posiadłości. Z tego powodu opozycya angielska liczyć może na skutek, jeżeli podniesie w parlamencie głośny protest przeciw polityce tak wojowniczej. Protest ten mógłby od razu doprowadzić do przesilenia, jeżeliby do tego czasu lord Beaconsfield nie mógł wykazać się zwycięzką satysfakcyą dla obrażonego honoru Anglii w Kabulu.

KORESPONDENCYE

Kraków, 2 października.

(*A*) Od wczoraj zrana rozpoczął się ruch niepamiętny w Krakowie. Wprawdzie przed dziesięciu laty zjechało się mnóstwo

Wizyta u Longfellowa.

I.

Boston.

Odwiedzam Boston po raz pierwszy. Stolica Nowej Anglii, rozłożona na niezliczonych, zębatych pagórkach, między któremi lśnią szerokie zatoki, tak pomięszane i splątane z lądem, na którym miasto się wznosi, że każda ulica urywa się nagle nad brzegiem modrego morza — stolica ta była mi dotąd nieznaną, a przyjazd mój do niej był rodzajem pielgrzymki, spowodowanej chęcią złożenia hołdu największemu z żyjących autorów angielskich, jednemu z pierwszych poetów świata — Longfellowi. Jak wypadało na pielgrzyma, nie przybyłem z próżnemi rękoma, ale przywiozłem dary — dary najcenniejsze, jakie człowiek mego zawodu i narodu mógł złożyć poecie, polskie przekłady jego najcelniejszych utworów: *Złotej Legendy, Ewangeliny, Hiawathy.*

Listy, które odbierałem niekiedy od łaskawego, osobiście nieznanego mi wieszcza nosiły datę Cambridge, moje odpowiedzi adresowałem do Cambirdge, a to Cambridge tworzy wielkie przedmieście, oddzielone od śródmieścia Bostonu szeroką odnogą morską, zwaną Charles River. Jest ono wielką kolonią nauczycieli i studentów, otaczającą pierwszy uniwersytet amerykański — słynny *Harvard College.* W tej kolonii zajmuje poeta jeden dom wśród tysiąca, dom znany tak dobrze wszystkim Bostończykom i listonoszom, że każde pismo zaadresowane do Henry W. Longfellow dochodzi niechybnie sławnego człowieka. Z tego nie wypływa jednakże, ażeby cudzoziemiec, przyjeżdżający pierwszy raz do Bostonu, mógł trafić wprost z dworca kolejowego do mieszkania poety; musiałem więc zatrzymać się w śródmieściu, a przy tej sposobności poznałem najciekawsze, najpoważniejsze miasto amerykańskie i musiałem przyznać słuszność pochwałom, jakiemi wszyscy turyści obdarzają Ateny amerykańskie, stolicę najintelligentniejszej prowincyi Stanów Zjednoczonych — Nowej Anglii.

Ta stolica przyswoiła sobie słusznie tytuł *The Hub*, czyli dzwona, bo jak z dzwona strzelają wszystkie sprychy, utrzymujące koło powozowe w właściwej formie, tak promieniła przez długie lata z Bostonu na całe Stany Zjednoczone oświata, moralność purytańska, miłość swobody i samorządu, tkwiąca w narodzie stanu Massachussets, od kiedy pierwsi pielgrzymi, uciekający z Anglii przed religijnem prześladowaniem, złożyli arkę wolności na skale Plymouth Rock. W Bostonie dano hasło powstania przeciw Anglii wrzuceniem do morza ładugi herbacianej. Tu wznosi się pagórek *Bunker Hill*, unieśmiertelniony walną rozprawą między mieszczaństwem a najemnikami Anglii, w której patryotyzm przemógł siłę wojskową, i dał ów świetny przykład, co zagrzał Amerykanów do chwycenia za broń, jak jeden mąż. Boston rodził zawsze nowe idee, które później elektryzowały całą rzeczpospolitę; on wykołysał stronnictwo emancypacyi murzynów.

Nie mógłbym naliczyć znakomitych Amerykanów, pochodzących z Bostonu, lub ze stanu, którego Boston jest stolicą. Najcelniejsze utwory literackie Ameryki zwykły wychodzić z pod pras wydawców bostońskich. Autorka *Chaty stryja Tomasza* ujrzała światło dzienne niedaleko Bostonu, Whittier pisze w nim swoje ody, Emmerson duma w jego sąsiedztwie, Longfellow tworzy nieśmiertelne rymy, wielka wszechnica w Cambridge gromadzi w swych salach najlepszych profesorów i najtęższą młodzież nowego świata, a turysta błądzący po mieście spotyka na każdym kroku rzadkie na zachodniej półkuli przedmioty sztuki i nauki. I jakkolwiek New York kusi się, ażeby pozbawić Boston prymu umysłowego, (co mówiąc nawiasem uda się mu prędzej lub później, gdyż intelligencya narodowa skupia się ostatecznie w największem mieście, odbiega Edymburgi i Weimary, a spływa do Londynów i Berlinów) — dotąd nie wypadło berło oświaty z dłoni nowoangielskiego grodu, zewsząd otoczonego odnogami morskiemi.

Powierzchowność Bostonu nie ma nic wspólnego z innemi miastami Ameryki. Sama topografia okolicy nie pozwala na tworzenie milowych *avenues*, podobnych do siebie jak bliźnięta, prostych jak strzała, a monotonnych jak życie kupieckie—owych ulic pysznych ale powszednich, z jakich się składa New York, Filadelfia lub Chicago. Ulice bostońskie są szerokie, ujęte wyniosłemi kamienicami o granitowych facyatach, ale krótkie i kręte. Zamiast jednostajnych frontów, wyciągniętych jak pod sznurem w długie linie koszar, widzimy szeregi domów w rozmaitych stylach, zaginające się po europejsku w malownicze łuki. Przy tem wszystko tu wygląda silnie i świeżo, widać że domy niezbudowane po amerykańsku, tanio i do jutra, ale masywnie i na wieki. Tę powagę i nowość zawdzięczają ulice Bostonu wielkiemu pożarowi, co zniósł przed kilku laty drewniane dzielnice miasta. Wątłe kamieniczki zastąpiono po tym pożarze granitowemi gmachami, godnemi Włoch, lub pałacami na wzór angielski, z czerwonej cegły, w stylu elizabetańskim, albo kamienicami w stylu odrodzenia, z pysznemi, paryskiemi dachami. Gust właściwy Bostończykom przebija się w architekturze ich domów, a całe ulice składają się często z gmachów, które śmiało można porównać z najpiękniejszemi budowami przy wiedeńskich *Ringach.* W grupowaniu tych domostw daje się dostrzedz pewna harmonia, jakby ich właściciele zmówili się, ażeby nie psuć uroku miasta stawianiem w zbytniej blizkości kamienic w sprzecznych stylach, lub nierównej wysokości. Cały ten układ nadaje Bostonowi miłą oku powierzchowność, a perspektywy uliczne, zakończone zwykle pięknemi, gotyckiemi kościołami lub obszernemi gmachami publicznemi, muszą się podobać turyście. Mury bielą się i rumienią tak świeżo, chodniki składają się z płyt tak potężnych i czystych, napisy nad sklepami są tak czyste i wyraźne, okna tak schludnie umyte, wystawy tak świetne, przechodnie tak przyzwoicie ubrani, a twarzyczki dam tak przystojne (piękność kobiet bostońskich słynie szeroko w Ameryce), że każda przechadzka uliczna zostawia po sobie przyjemne wspomnienie.

Kędy się obrócisz, spotkasz pomnik. Tam, na szczycie Bunker Hill bieleje igła wyniosłego obelisku, wskazująca z daleka pole bohaterskiej bitwy. Tu, wśród przestronnego parku, zajmującego sam środek miasta, między gazonami i sędziwemi drzewami, blizko jezior malowniczych, na wzgórzu, zkąd widok na cały ogród sięga, wznosi się marmurowy pomnik z boginią wolności u szczytu, otoczony pięknemi, bronzowemi płaskorzeźbami, wzniesiony tu na cześć wojowników Bostonu, poległych w domowej wojnie w roku 1862—65. Washington na koniu, Sumner w todze senatorskiej, nie wiem ilu znakomitych synów Nowej Anglii w mundurach i ubiorach cywilnych spoglądają na turystę marmurowemi lub spiżowemi obliczami. Park i place są pełne pomników.

Żadne miasto amerykańskie nie posiada też tylu publicznych, interesujących gmachów, ani tylu pięknych, przykładnie prowadzonych instytutów dobroczynności, a budynki przeznaczone na ten cel nie grzeszą ekscentrycznością stylu, przesadą ornamentyki i ogromem, nie są wzniesione jedynie na efekt, jak Amerykanie mówią „bez względu na wydatki", ale powstały z potrzeby, są użyteczne i są piękne zarazem prostotą i szlachetnością stylu. Dość odwiedzić Kapitol stanu Massachussets, zajmujący szczyt najwyższego pagórka w mieście, aby się przekonać o staranności Bostończyków w utrzymywaniu swych gmachów. Przedsionek Kapitolu mieści pomniki wielu znakomitych ludzi, oraz cho-

osób na pogrzeb odkrytych szczątków Kazimierza Wielkiego, ale porównać go nie można z zjazdem dzisiejszym. Każdy pociąg przybywający wyrzuca mnóstwo osób z kraju, z Poznania, Królestwa Polskiego, które najliczniej jest reprezentowane. Dorożki napełnione kuframi, kuferkami, paczkami, wioząc po kilka osób mijają się w rozmaitych kierunkach. Scisk, wrzawa, wszystkie numera po hotelach oddawna zamówione i zapłacone. Komitet udał się do gościnności mieszkańców, a wszystko, co inteligentniejsze ofiarowało mieszkania bezpłatnie, za to ludzie niższego autoramentu każą sobie płacić, niektórych zaś wymagania są prawdziwie nieprzyzwoite. Na dworcu kolei żelaznej jest bióro kwaternicze, gdzie przybywający dostają bilety na mieszkania.

Dziś jeszcze więcej przybyło, zwłaszcza też pociągiem rannym z Królestwa Polskiego; dziwić się tylko wypada, że kolej północna wiedząc o zjeździe nie przygotowała wagonów, tak, że niektóre osoby zapłaciwszy bilety do pospiesznych pociągów musiały czekać na zwyczajne, a dzisiejszy ranny spóźnił się przeszło o godzinę. Jeżeli my do tych miłych niespodzianek kolei północnej przyzwyczajeni jesteśmy, i wiemy jak mało sobie robi z publiczności polskiej, to goście nasi z Królestwa bardzo przykrego doznali zadziwienia.

Ale jeżeli niespodzianka na kolei narobiła złego humoru, to rozdawanie biletów w magistracie na wstęp do kościoła i Sukiennic nie przyczyniło się wcale do jego polepszenia. Od godziny 7mej z rana do 8 wieczór tłumy oblęgały biura magistratu, ale nie wszyscy mogli ich dostać, szczególnie też niektórzy delegaci, zameldowawszy się zapóźno, biletów właściwych nie dostali. Zamęt był nie do opisania, tem bardziej, że kilku tylko urzędników było wyznaczonych do rozdawania, a żądających setki. Kraków został zaskoczony jak szlachcic, którego Radziwiłł *Panie Kochanku* z całym najechał dworem. Około godziny 3 ruszyły tłumy zewsząd ku kolei żelaznej; cały ogromny plac przed dworcem pokryty był publicznością; przed wyjściem straż ochotnicza, wewnątrz dworca młodzież akademicka odznaczona kokardami utrzymywała porządek. Zebrane cechy z chorągwiami oczekiwały około powozu przeznaczonego dla Kraszewskiego. Komitet jubileuszowy mając na czele prezydenta miasta oczekiwał na peronie.

O godzinie 3½ przybył pociąg pospieszny z Drezna. W wagonie 1szej klasy znajdował się jubilat wraz z prezesem izby handlowej Teodorem Baranowskim i wice-prezydentem miasta dr. Weiglem. Po wyjściu z wagonu prezydent wziął pod ramię Kraszewskiego i poprowadził go wprost do powozu, a następnie odjechał w otoczeniu chorągwi cechowych.

Zaledwie Kraszewski wysiadł z wagonu, gdy grzmiące okrzyki podniosły się ze wszech stron, towarzysząc mu całą drogę aż do hotelu. Tłumy publiczności wciąż wydawały okrzyki, i dopiero po kilkakrotnem podziękowaniu przez okno rozeszły się. Wieczorem miało miasto być oświetlonem, zapomniano jednak podać tej myśli mieszkańcom, tak, że zaledwie kilkadziesiąt domów jaśniało światłem, a niektóre transparentami. Jutro z rana odbędzie się poświęcenie Sukiennic a następnie wprowadzenie Jubilata do sali dolnej, gdzie otoczony komitetem i radą miejską odbierać będzie adresy i dary. Dotąd zgłosiło się 113 delegacyj a niektóre dary są nadzwyczaj piękne. Napiszemy o nich jutro.

Kraków, 3 października.

(*Z*) Piszę w największym pospiechu, pragnąc koniecznie przesłać wam najciekawsze szczegóły uroczystości, jaką obchodzi nasze miasto. Notuję dorywczo — później, gdy ten świetny szereg festynów zamknie się i nabierze perspektywy, nie wątpię, że postaracie się o opis dokładniejszy.

O samym przyjeździe Kraszewskiego macie już zapewne szczegóły dostateczne. Przyjęcie było bardzo serdeczne i stanowiło prawdziwie ludową owacyę dla jubilata. Wkrótce po swojem przybyciu Kraszewski złożył wizyty prezydentowi miasta dr. Zyblikiewiczowi i ks. biskupowi Dunajewskiemu.

Wieczorem mieliśmy illuminacyę, ale że była improwizowaną, więc była częściową tylko i zaledwie kilkadziesiąt objęła domów. Niektóre z nich były ozdobione biustami i przezroczami. Nad drukarnią Korneckiego umieszczono transparent z napisem: „Synowi ojczyzny za pół wieku pracy.“

O godzinie 9 wieczorem udało się grono młodzieży akademickiej do pomieszkania jubilata w hotelu Drezdeńskim z powitaniem i tu odśpiewano stosowną kantatę. Następnie przemówił do Kraszewskiego słuchacz medycyny Walczyński w krótkich słowach, na co jubilat odpowiedział równie krótko, tłómacząc się wielkiem znużeniem podróżą.

Dziś rozpoczął się właściwy program uroczystości nabożeństwem w kościele archiprezbiteryalnym Panny Maryi, na którem celebrował ks. biskup Dunajewski. Miejsca honorowe przed ołtarzem zajęli po jednej stronie JE. p. marszałek hr. Wodzicki i prezydent miasta dr. Zyblikiewicz, po drugiej stronie jubilat i prezes akademii umiejętności dr. Majer. Kościół był przepełniony; wstęp był tylko za biletami. W czasie nabożeństwa chór tutejszego towarzystwa muzycznego zasilony spiewakami różnych zamiejscowych towarzystw, odspiewał kilka staropolskich religijnych pieśni.

Nastąpiła główna uroczystość — poświęcenie Sukiennic. Aktu religijnego dopełnił ks. biskup Dunajewski i przemówił także w słowach namaszczonych, zastosowanych do uroczystej okoliczności. Po poświęceniu udali się zgromadzeni na pierwsze piętro Sukiennic, i tu nastąpiło podpisanie aktu fundacyjnego, pod którym położył podpis najpierw marszałek potem prezydent miasta.

Kraszewski był obecnym na akcie poświęcenia, otoczony radą miejską. Po ceremonii tej udał się jubilat — którego już poprzednio delegat c. k. Namiestnictwa hr. Badeni uwiadomił o nadaniu mu przez Najj. Pana krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa—do hr. Badeniego, który wręczył mu insygnia orderowe. Ozdobiony temi insygniami a nadto krzyżem oficerskim Korony Włoskiej, powrócił Kraszewski do Sukiennic, gdzie chór powitał go kantatą Adama Asnyka, do której skomponował muzykę Żeleński. (Kantatę podaliśmy wczoraj w fejletonie. — *Red.*)

Gdy ucichł śpiew, zabrał głos prezydent miast dr Zyblikiewicz. Podniósł wysokie zasługi jubilata, jego bezprzykładną twórczość i pracowitość, a wskazując na imponujący udział w uroczystości jego jubileuszu, rzekł, że jest to dowód przywiązania narodu do mowy i literatury ojczystej, dowód czci dla zwyczajów narodowych i tej szlachetnej pracy umysłowej, która stanowi najdzielniejszą siłę każdego społeczeństwa. Skończywszy przemówienie wręczył prezydent jubilatowi wieniec srebrny, symbol wdzięczności narodu.

Teraz rozpoczęło się wręczanie darów i prezentowanie się deputacyj. Zbliżały się deputacye jedna po drugiej w następującym porządku: Akademia umiejętności, lwowski uniwersytet z dyplomem honorowym doktora filozofii, uniwersytet Jagielloński równie składając dyplom honorowego doktora, politechnika lwowska, towarzystwa przyjaciół nauk z Poznania i Torunia, paryskie towarzystwo literackie, delegacya literatów warszawskich, w których imieniu przemawiał redaktor *Tygodnika Illustrowanego* Jenike; dalej lwowskie delegacyę zakładu Ossolińskich, reprezentowanego przez dr. Antoniego Małeckiego, towarzystwa pedagogicznego, Rady miejskiej, seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, młodzieży handlowej, straży ogniowej, towarzystwa sztuk pięknych. Szkoła Dublańska przesłała adres. Dalej składali życzenia jubilatowi delegaci warszawskich, krakowskich i lwowskich artystów dramatycznych, lwowskiego i krakowskiego muzeum przemysłowego, delegat Wydziału krajowego (p. Podlewski), delegaci ziemskich obywateli z Litwy, Zmudzi i Podlasia. Dalej przemówił hr. August Cieszkowski do jubilata w imieniu Wielkopolan, a po nim składała życzenie deputacya podolska. P. Żaba powitał jubilata imieniem Polaków zamieszkałych w Australii. Dr. Spasowicz składał życzenia imieniem Polaków petersburskich. W gronie deputacyi z Wołynia znajdował się słynny nasz malarz Siemiradzki, którego publiczność powitała oklaskami.

Dr. Tonner przemówił do jubilata w imieniu czeskich literatów; po nim mówiło jeszcze dwóch młodych Czechów imieniem młodzieży akademickiej z Pragi. Przemówienia czeskie powitała publiczność okrzykiem: „*Sława*! Niech żyją Czesi!“ Następnie mówił delegat morawski Wanderlicz, powitany równie sympatycznie, a po nim delegat włoskiej Akademii Mickiewicza z Bononii; mówił po francuzku, a publiczność wydała okrzyk: *Evviva l'Italia!* Dalej składali jubilatowi życzenia p. Eliasz imieniem Polaków z Chicago, delegaci z Piotrkowa, Kielc, Łomży, Odessy, Rygi, Gdańska (hr. Sołtan), Bielska i Drezna. P. Władysław Anczyc składał życzenia imieniem Polaków zamieszkałych w Szwecyi. Zakończył szereg tych życzeń i powitań protomedyk dr. Biesiadecki imieniem wszystkich polskich towarzystw lekarskich.

Zaledwie jedna trzecia część deputacyj mogła złożyć powinszowania jubilatowi. Dwie trzecie musiały się zrzec tego, gdyż absolutnie zabrakłoby było czasu. Poprzestano tylko na złożeniu podpisów pod aktem, który drukiem będzie ogłoszony.

Kraszewski odpowiedział dłuższą mową, w której dziękował za tyle dowodów czci i uznania. Mowę swą czytał już drukowaną. (Podamy ją później. *Red.*) Ledwie skończył, gdy podniosła się burza oklasków i okrzyków; jubilata uniesiono w górę na ramionach.

Tyle na dzisiaj. Resztę szczegółów otrzymacie drugą pocztą. Dodać winienem osobno i podnieść to na chlubę tak ludności krakowskiej jak licznie zgromadzonych gości, że cały obchód wczorajszy odbył się z prawdziwą powagą, wśród nastroju świątecznego, w sposób szlachetny i przystojny.

Dziś o godzinie 6 uczta w dolnej halli Sukiennic. Jutro wycieczka do Wieliczki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Italia irredenta).

Rzymski korespondent *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* pisze 26 września: „Podczas gdy umiarkowane i poważne żywioły we Włoszech serdecznej przyjaźni pomiędzy Austryą i Niemcami, której zewnętrznym wyrazem była podróż ks. Bismarcka do Wiednia, nie mogą odmówić wybitnie pokojowego znaczenia i co najwyżej w otwartem proklamowaniu tego szczerego związku przyjaźni chcą upatrywać symptom, że w Europie nie wszystko jest tak, jak być powinno, to irredentyści nasi nie posiadają się z gniewu z powodu, że ta przyjaźń niemiecko-austryacka staje w poprzek urzeczywistnieniu ich aspiracyj na długie czasy. Wyrazem tego oburzenia z powodu zniszczenia ich nadzieji, jest podniesione przez irredentystów w ostatnim czasie hasło: „odpowiednie alianse“, przyczem nie kryją się oni bynajmniej z zdaniem, że w dzisiejszem położeniu odpowiednich dla Włoch aliansów należy szukać w Paryżu i Petersburgu. Zdania tego nie podzielają jednak myślące i decydujące koła polityczne we Włoszech. Ponieważ jednak organa *Italia irredenta* nie śmią posunąć się tak daleko, aby niemiecko-austryackiemu związkowi przyjaźni przypisywać charakter zaczepny, więc starają się śmiesznemi insynuacyami rzucić ziarno nieufności pomiędzy obydwóch sprzymierzeńców a mianowicie ostrzegają austryackich polityków przed podstępnemi planami i manewrami księcia Bismarcka. Niemiecki kanclerz, który zawsze wielkiemi i śmiałemi planami osiąga wielkie cele — tak mówią wspomniane organa — upatruje ostateczny cel swojej polityki jedynie w całkowitem uzupełnieniu dzieła zjednoczenia Niemiec a tem samem w anneksyi niemiecko-austryackich prowincyj; do tego celu dąży wszelkiemi siłami i z wielką zręcznością. Popieraniem wschodniej polityki nakłoniwszy Austryę-Węgry do przeniesienia państwowego punktu ciężkości ku Wschodowi, pracował ks. Bismarck jedynie dla zrealizowania swojego wielkiego celu: zupełnego zjednoczenia Niemiec a jeśli teraz zrobił sobie z Austryi-Węgier sprzymierzeńca, to tem nie odstąpił ani na włos od swoich wielkich planów. Chociaż bowiem posługuje się obecnie Austryą-Węgrami, aby utrzymać na wodzy innych przeciwników i ukończyć wielkie dzieło wewnętrznej reorganizacyi Niemiec, to w danej chwili nie wahałby się zgoła potargać węzłów przyjaźni rossyjskiej, tak iż stroną wywiedziona w pole i płacącą koszta będzie w każdym razie Austrya. Jeśli irredentyści włoscy w rzeczy samej sądzą, że Niemcy pracują podstępnie nad zniszczeniem Austryi, co właśnie umożliwiłoby urzeczywistnienie ich aspiracyj, to dlaczegoż, szukając odpowiednich aliansów dla Włoch, kokietują z Francyą i Rossyą? Enuncyacye tego rodzaju odniosą skutek, nie odpowiadający zgoła intencyom irredentystów, gdyż z nich przekonają się Niemcy o wartości przesadnych zapewnień przyjaźni, z któremi radykaliści włoscy przy każdej sposobności produkowali się wobec Niemiec“.

(Powrót amnestyonowanych komunistów.)

Zupełnie niespodzianie zawinął 28go września żaglowy okręt transportowy „Navarin“ z 450 amnestyonowanymi do Brestu. Okręt ten opuścił Nową Kaledonię 9 czerwca; nie liczono na tak krótki czas podróży, dlatego nie przygotowano nic dla przyjęcia amnestyowanych. Ludność jednak przyjęła ich bardzo dobrze i witała ich okrzykiem: „Niech żyje republika!“ Stan zdrowia amnestyonowanych był zadawalniający, zachochowanie się ich podczas podróży bardzo dobre. Tylko sześć osób otrzymało od komendanta okrętowego kary dyscyplinarne i zostało wskutek tego zatrzymanych w Brest. Radykalny komitet w Brest rozdzielił pomiędzy amnestyonowanych 1,800 franków. Tego samego dnia wieczór wyjechało do Paryża 150 amnestyonowanych. Na zachodnim dworcu kolejowym, gdzie stanęli 29go września rano o godzinie 11, oczekiwały ich ogromne tłumy i dwa komitety, mianowicie: *Comité central d'aide pour les amnistiés*, na którego czele stoją Ludwik Blanc i Wiktor Hugo, i *Comité socialiste* utworzony przez Blanqui'ego; pomiędzy członkami tego komitetu widziano wiele podejrzanych postaci. Pierwszy rozporządzał 6,000, drugi 10,000 franków. Obydwa komitety posprzeczały się z sobą, gdyż każdy z nich zamówił śniadanie dla powracających i każdy chciał ich sam uraczyć. W końcu porozumiały się pomiędzy sobą i podzieliły się gośćmi. Charakterystycznem jest to zajście o tyle, że dowodzi, iż Blanqui w tak krótkim czasie po wyjściu z więzienia zdołał sobie utworzyć partyę. Zgromadzone na dworcu tłumy wznosiły okrzyki na cześć republiki. Amnestyonowani wyglądali, podobnie jak ci, którzy już dawniej przybyli, bardzo przygnębieni, znużeni i poniekąd zrozpaczeni. Na okrzyki zaledwie odpowiadali. Policya była silnie reprezentowaną; ale do zakłócenia spokoju nie przyszło nigdzie. Dwóch członków centralnego komitetu, Gerardin i Rousseau, znajdowało się pomiędzy przybyłymi. Pogrzeb zmarłego w szpitalu *Pitié* amnestyonowanego, dał 28 września ultraradykalistom sposobność do urządzenia jeszcze większej demonstracyi politycznej. Od godziny 3 zaczęły się gromadzić przed szpitalem wielkie tłumy ludzi. O godzinie 3¾ otwarły się bramy szpitala i członkowie komitetu centralnego dla amnestyonowanych, reprezentanci prasy i obecni amnestyonowani weszli na dziedziniec, gdzie się znajdowały zwłoki zmarłego. Tutaj miała miejsce szczególniejsza scena. Urzędnik szpitalowy otworzył trumnę, odsłonił twarz nieboszczyka a obecni wznieśli okrzyk: „Niech żyje republika!“ „Niech żyje amnestya!“ Następnie obecni defilowali przed trumną a wielu całowało złożone w niej zwłoki. Trumnę zamknięto i pochód ruszył. Przed wozem karawanowym okrytym wieńcami postępowali członkowie centralnego komitetu wsparcia, który urządził tę uroczystość; za tym komitetem niesiono wieńce z kwiatów, dalej zaś postępowali obecni amnestyonowani, którym przeznaczono w pochodzie osobne miejsce; pochód zamykały ogromne tłumy ludności. W drodze wznoszono od czasu do czasu okrzyki na cześć republiki i zupełnej amnestyi i dopiero o godzinie 5tej stanął pochód na cmentarzu w Ivry. Vertijour, członek centralnego komitetu wygłosił pierwszą mowę nad grobem. Ubolewał nad tem, że zmarły obywatel Delourme, nie został prędzej zwrócony republice, i że tylu jeszcze zostało wykluczonych od amnestyi. Jedynie słowo może być wyrazem aktualnego objawu, mowca wzywa więc zgromadzonych, aby wznieśli okrzyk: „Niech żyje republika!“ „Niech żyje całkowita amnestya!“ Tłumy powtórzyły kilka razy ten okrzyk, poczem amnestyonowany Boizot złożył oświadczenie, że amnestyonowani pozbyli się wielu złudzeń, i mimo pewnych zawezwań zachowują się bardzo spokojnie. „Przed tym grobem, powiedział on, uczuwam potrzebę wypowiedzenia głośno, że amnestyonowani powrócili do Francyi z myślą spokoju i pracy. Obywatele! Aby zjednać naszym zapatrywaniom zwycięztwo, powinna na przyszłość kartka wyborcza być naszą bronią. „Niech żyje republika! Niech żyje amnestya!“ Przemawia-

---

rągwie wszystkich pułków, jakich kiedykolwiek dostarczył ten stan patryotyczny. Wyższe piętra zawierają piękne sale dla Izb prawodawczych. Z kopuły sięga widok na całe miasto, rozłożone pod nami nakształt panoramy, poprzecinane zatokami, od wschodu oblane morzem, po którem szybują niezliczone, białe żagle, od zachodu opasane amfiteatrem wzgórz zielonych i grupami przedmieść, a całe skąpane powodzią wrześniowego słońca. Nie znam wielkiego miasta, którego widok byłby bardziej malowniczy.

Gdybym chciał opisać lub tylko wymienić szczegółowo wszystkie gmachy i zakłady, godne oglądania w Bostonie, musiałbym przedłużyć mój list do rozmiaru całego szkicu, ale zacząwszy go z zamiarem opisania wizyty u Longfellowa nie śmiem nużyć czytelników wyliczaniem ciekawości miejskich. Ograniczę się więc na pobieżnej wzmiance, że stan Massachussets służy wszystkim innym stanom rzeczypospolitej amerykańskiej jako wzór w urządzaniu więzień, ochronek, szkół i wszelkiego rodzaju zakładów publicznych, a cokolwiek Massachussets posiada lepszego w tym rodzaju, to znajduje się w Bostonie, mianowicie w jego południowej części. Czytelnik pojmie też łatwo, ile pouczających rzeczy spotkałby w takiem mieście specyalista, podróżujący dla obserwowania instytutów naukowych. Dla turystów ukształconych encyklopedycznie a podróżujących tylko dla rozrywk, posiada Boston odpowiednie widowisko, chlubiąc się półtuzinem dobrych teatrów, najpiękniejszą i najliczniejszą w Ameryce biblioteką z wspaniałemi czytelniami dla dam i mężczyzn, do których wstęp jest każdemu wolny od świtu do 10 w nocy, i muzeum sztuk pięknych, zawierające najlepszą galeryę obrazów, znaną mi w nowym świecie, jak też przyzwoite zbiory kopij z najsłynniejszych posągów, oraz wiele starożytnych, średniowiecznych, chińskich, japońskich osobliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sygurd Wiśniowski.

ło jeszcze kilku mowców, pomiędzy innymi Ollivier Pain, jeden z najniepoprawniejszych amnestyonowanych i współpracownik *Marseillaise*, który pozdrowił zmarłego w imieniu londyńskich i genewskich emigrantów, poczem zebrani rozeszli się spokojnie do domów.

(Liga anticesarska.)

Od chwili, w której królowa Wiktorya przyjęła tytuł cesarzowej indyjskiej, wytworzyła się w Anglii liga anticesarska. Ta liga urządziła w sobotę zeszła w t. z. *Hydepark*, zgromadzenie ludowe, które uchwaliło następującą rezolucyę; „Niniejsze zgromadzenie jest zdania, że rząd lorda Beaconsfielda okazał się całkiem nieudolnym do zajmowania tak wysokiego stanowiska i dlatego protestuje przeciw dalszemu istnieniu tego rządu, a to z powodu: że rząd ten inaugurował swoje urzędowanie wniesieniem niewczesnych projektów i reakcyjnych środków, jak n. p. znanego okólnika o niewolnikach, że uczuciom i tradycyom Anglii zadał gwałt, indentyfikując się z przestarzałym despotyzmem w Turcyi i usiłując stłumić legalne dążności uciśnionych narodowości w południowo-wschodniej Europie; że swą impertynencką, bombastyczną i niezdecydowaną polityką zagraniczną sprowadził kraj (nieprzygotowany) nad przepaść wojny z Rossyą, utrzymywał Europę w ciągłym stanie fermentu, ubezwładnił przemysł angielski, zaniepokoił wszystkie interesa i warstwy ludności, zwołał niepotrzebnie rezerwę i dał powód nędzy w kraju; że bezwzględnie wmięszał nas w wojnę zaborczą i całkiem niepotrzebną z spokojnymi Afganami i Zulusami, ażeby tym sposobem odwrócić uwagę publiczną od spraw wewnętrznych, które koniecznie wymagają reformy; że z roku na rok pomnaża narodowe wydatki, tak, że teraz wynoszą już olbrzymią sumę 90 milionów funtów sterlingów rocznie, i że zamiast mieć odwagę i wezwać kontrybuentów podatkowych do pokrycia tej sumy, układa fikcyjne budżety i domaga się ciągle kredytów dodatkowych, ażeby przed narodem zataić prawdziwy stan rzeczy; że naruszył konstytucyę, sprowadziwszy na Maltę bez powodu wojska indyjskie, wmięszawszy się do przywilejów parlamentu i usunąwszy kontrolę parlamentu nad finansami państwowemi; że ukoronował swój pięcioletni zgubny nierząd, przekładając wniosek, ażeby w armii i w marynarce zaprowadzić na nowo chłostę cielesną potępioną stanowczo tak przez Anglię jako też przez cały świat ucywilizowany, jednem słowem, że całą tendencyą tego rządu jest zaprowadzenie rządów osobistych zamiast parlamentarnych, poniżenie moralności politycznej i zburzenie spokoju i dobrobytu kraju".

Równocześnie odbyła się w Heywood, (Lancashire) wielka liberalna manifestacya dla poparcia liberalnych zasad i potępienia ministeryalnej polityki. Zebrało sie tam około 10 000 osób a przewodniczył zgromadzeniu Philips, reprezentant Bury w parlamencie. Jedna z przyjętych tam rezolucyj opiewa: „Zagraniczna polityka rządu jest szkodliwą dla dobrobytu kraju, pociąga za sobą szkodę, niezadowolenie, zwątpienie i podejrzliwość za granicą, wyższe podatki, złe interesa, znaczne straty, ubóstwo i nędzę w kraju". W dalszych uchwałach jest potępioną wojownicza i zaborcza polityka obecnego rządu i mieści się napomnienie do wyborców, ażeby oddawali swe głosy tylko takim mężom, którzy poddadzą rewizyi politykę, tak szkodliwą interesom kraju, a zaprowadzą politykę pokoju zgody i politycznych reform.

(Wojna z Afghanistanem).

Wicekról indyjski donosi urzędowi indyjskiemu o przybyciu Jakuba chana do obozu angielskiego w depeszy telegraficznej, datowanej z Simli dnia 28 września: „Generał Baker otrzymał w Kushi dnia 27 b. m. z rana list od afghańskiego naczelnego wodza z zapytaniem, czy przyjmie jego i następcę tronu emira w obozie? Baker odpowiedział przychylnie. W godzinę później przyszło poselstwo od samego emira z prośbą wystosowaną do Bakera, ażeby przyjął do obozu emira i 300 *sowars'ów*. Baker odpowiedział, że wyjedzie milę ze swego obozu, aby powitać emira. Emir przybył wczoraj wieczór do Kushi z swoim synem, Sirdar Jahyah chanem, z Daud szachem, świtą liczącą około 45 osób i z silną eskortą. Według pogłosek wybuchły w Kabulu rozruchy; bramy miejskie są pozamykane. Generał Roberts przybył dzisiaj do Kushi."

Daily News otrzymały z Allahabad następujące wiadomości pod dniem 28 z. m: „Z wielkim pospiechem posuwają się wojska nasze naprzód. Spodziewamy się, że 5 października wkroczą do Kabulu. Jest rzeczą wątpliwą, czy powstańcy stawiać będą opór, ponieważ nie mają naczelnika i nie posiadają organizacyi wojskowej. Szczepy między Ali Kheyl i Shutargardan, dają nam trochę do roboty. Do generała Robertsa strzelano a dr. Townshende został mocno zraniony. Siła zbrojna, wysłana generałowi Robertsowi na pomoc, utraciła 5 ludzi."

Z Simli donoszą *Standardowi* 28 z. m.: „Generał Baker odbył wczoraj rekonesans aż do Zargun Shahr, miejscowości odległej o 26 mil (ang.) od Kabulu a dzisiaj udał się do tej miejscowości z całą swoją brygadą. Mieszkańcy wsi położonych przy gościńcu są przyjaźnie usposobieni i obiecali dostawić nam żywności. Gidowie zajmą jutro Dakkę. Brygada złożona z 2500 ludzi wkroczy w przeciągu tygodnia do Bosawal."

Standard nadmienia, że przybycie Jakóba chana do obozu generała Bakera, musi przekonać wszystkich, iż nie ponosi on żadnej winy w zamordowaniu Ludwika Cavagnari'ego i jego nieszczęśliwych towarzyszy. „Bezczynność jego w chwili wybuchu rzezi dnia 3 z. m. da się wytłómaczyć raczej brakiem energii niż brakiem dobrych chęci i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że liczne pisma jego wystosowane do wicekróla zawierały prawdziwe przedstawienie sytuacyi. Zdaje się być rzeczą pewną, że w ciągu ostatnich tygodni zdołał się emir utrzymać w Kabulu, tylko dzięki przywiązaniu kilku wiernych sług, którzy bałamucili i przekupywali buntowników. Gdy minęła pierwsza wściekłość zbuntowanego żołdactwa, spodziewali się niektórzy, że Jakób chan zdoła na swoją stronę przyciągnąć znowu pewną część buntowników. Tymczasem nadzieja ta zawiodła. Wszystko, co mógł uzyskać Jakób chan od tłuszczy zbuntowanej, było, iż nie targnięto się na jego życie. Posłańcy jego wychodzili wprawdzie swobodnie i wchodzili do pałacu Bala Hissar, gdzie się ukrywał, ale tylko dlatego, ponieważ motłoch nie wiedział, dokąd udają się wysłannicy emira. Usiłowania Jakóba celem odzyskania władzy, spełzły na niczem. W Kabulu panuje w tej chwili najzupełniejsza anarchia. Emir przybył do obozu angielskiego jako zbieg, bo naród, armia a nawet jedna część jego rodziny uważa go za zdrajcę, ponieważ zawarł pokój z Anglikami. Gdy brygada generała Bakera przekroczyła wąwóz Shutargardan, musiał emir zdecydować się na krok stanowczy. Stanął tedy w obozie angielskim i ofiarował Anglii swe usługi; jestto krok tak ważny, że nie powinni go lekceważyć sobie poddani emira."

Times zapisują z zadowoleniem niespodziewane przybycie Jakóba chana do obozu angielskiego. „Czy zyskano przez to wiele — nie da się na razie powiedzieć. Na każdy przypadek jest to korzyść bierna. Jeżeli sprawdzi się doniesienie wicekróla, że w Kabulu panuje anarchia, to łatwo wytłómaczyć sobie nagłe zjawienie się Jakóba chana w obozie angielskim. Zjawił się on jako zbieg, szukający angielskiej pomocy przeciw własnym wojskom. W Kabulu był narażony na utratę życia i na ewentualną karę ze strony Anglików. Z drugiej strony dobrze się stało, że powstańcy nie mają naczelnika. Władza Jakoba datuje się od niedawna, ale przykład jego powstrzyma niejednego od wdawania się w zapasy z Anglikami. Są zresztą uzasadnione podstawy do przypuszczania, że Europejczycy nie natrafią na wielki opór. Szczepy górskie podniosą tu i owdzie rokosz ale krótkotrwały. Przed upływem tygodnia przekona niezawodnie generał Roberts Afganów, że opór ich na nic się nie przyda. Co do Kandaharu, jest sytuacya również niekorzystną. Trzeba będzie udowodnić Afganom, że ani zdradą ani mordami nie da się Anglia odstraszyć od przeprowadzenia swej polityki. Do Kabulu będzie musiało na nowo być wprowadzone poselstwo angielskie a mordercy poprzedniego poselstwa będą musieli ciężko odpokutować swoją winę. Być może, że okaże się potrzeba jeszcze innych środków zaradczych; ale na razie nie zaszło jeszcze nic takiego, coby przemawiało za zaniedbaniem dawnej polityki i przystąpienia do dalszych zaborów. Nie istnieje także żadne zobowiązanie co do restytucyi Jakóba chana. Samo rozumie się, że Persom nie możemy zezwolić na osiedlenie się w Heracie."

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjeżdża jutro do Krakowa, zkąd uda się na kilka dni do Wiednia.

*** **Poświęcenie szkoły.** Przekształcona w roku 1877 staraniem burmistrza dra Towarnickiego czteroklasowa szkoła żeńska w Rzeszowie na ośmioklasową szkołę wydziałową, pomieszczoną została w nowo przez gminę rzeszowską wzniesionym, bardzo pięknym budynku, którego poświęcenie odbyło się uroczyście dnia 30 września. Solenne nabożeństwo w kościele farnym odprawił pleban miejscowy ks. kanonik Gruszka, a byli na niem obecni przedstawiciele władz i miasta, zarząd szkolny i młodzież ucząca się, oraz wiele zaproszonych osób. Po nabożeństwie udano się procesyonalnie przy odgłosie salw moździerzowych do nowego budynku szkolnego, ładnie przyozdobionego zielenią, kobiercami, festonami i bukietami. W jednej z najobszerniejszych sal, uroczyście przystrojonej, zgromadzili się zaproszeni goście, a ks. kan. Gruszka przemówił do młodzieży w duchu religijnym, wykazując potrzebę nauki i zachęcając do wytrwałości w pracy i posłuszeństwa dla przełożonych, poczem odspiewali uczniowie pieśń do Ducha św., a ksiądz kanonik dopełnił aktu religijnego, poświęciwszy wszystkie sale budynku. Następnie burmistrz dr. Towarnicki w dłuższem przemówieniu przedstawił genezę budowy szkoły, podziękował władzom szkolnym za poparcie w wykonaniu tego dzieła tudzież architektom i przedsiębiorcom za należyte wywiązanie się z zadania, a oddając klucze dyrektorowi zakładu wyraził oczekiwanie, iż grono nauczycielskie nie ostygnie i nadal w swej dotychczasowej chwalebnej gorliwości i dołoży starania, aby się ten młody zakład pomyślnie rozwijał i jaknajobfitsze wydał dla kraju owoce. Następnie przemówił p. starosta, zaznaczając, iż w potrójnym charakterze: jako reprezentant c. k. rządu, jako przewodniczący rady szkolnej okręgowej i jako obywatel tutejszego grodu a ojciec rodziny, wyraża najżywsze swe uznanie i dziękuje reprezentacyi miasta za jej chwalebną ofiarność na cele oświaty ludu. Dyrektor szkoły w przemówieniu swem wykazał ważność stanowiska kobiety w rodzinie i konieczność udzielenia jej wyższego wykształcenia, a podziękowawszy reprezentacyi miasta i władzom szkolnym za troskliwość, jakiej dotąd doznawała szkoła żeńska w Rzeszowie, polecił ją i nadal ich opiece. W końcu jedna z uczennic klasy VII przemówiła imieniem młodzieży szkolnej i w słowach pełnych dziecięcego uczucia złożyła serdeczną podziękę reprezentacyi miasta za ten piękny przybytek nauki. Odspiewanie hymnu ludowego zakończyło tę piękną uroczystość.

= **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu b. r. organa dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 743 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 346, a mianowicie: za gwałt publiczny 7, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 9, za kradzież 93, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 7, za obrazę straży 9, za powrót z wydalenia 3, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za prędką jazdę 1, za pozostawienie koni bez dozoru 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 9, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 40, za wysyłanie dziecka w celu żebrania 1, za pijaństwo 157. Od tutejszych sądów karnych odebrano po odbyciu kary 96. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu, oraz dla wyszupasowania z Krakowa, zbadania przynależności i t. d. 138. W szpitalu umieszczono 27 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 232. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 81 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 47, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 16, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za dręczenie zwierząt 7, za tamowanie przejścia na chodnikach 3. W miesiącu wrześniu r. b. umarło dziecko jedno napiwszy się kwasu siarkowego.

— **Wiec Izb handlowych.** Według depeszy *Tagbl.* z Pragi, w odbyć się mającym w tem mieście wiecu Izb handlowych, z 29 Izb takich w Austryi reprezentowanych będzie 16, a pomiędzy niemi brodzka (Kallir, Herzberg-Fraenkel), krakowska (Epstein) i lwowska (Simon i Bodyński).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie rzeźbiarz Emil Wolff, dyrektor akademii św. Łukasza, licząc lat 77; w Bonn uczony pisarz niemiecki na polu chemii, geologii i fizyki dr. Fryderyk Mohr, licząc lat 72; w Wiedniu generał broni, członek Izby panów Ernest Hartung, kawaler orderu Maryi Teresy, którym odznaczony został za bitwę pod Custozzą, przeżywszy lat 72.

— **W skutek śniegów** wstrzymany został ruch pocztowy w niektórych okolicach Szwajcaryi.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Celowca otrzymała centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu następującą depeszę: Dnia 1 b. m. o godzinie 2 min. 20 sek. 25 nad ranem dało się tu czuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Czas trwania zjawiska oznaczono na 2 do 3 sekund; wstrząśnienia poruszały się w kierunku od północnego wschodu na południowy zachód. Wstrząśnieniom towarzyszył głuchy łoskot.

— **Liga pokoju,** o której głucho było od lat kilku, w tych dniach odbyła zebranie w Genewie, w którem wzięło udział 150 uczestników. Przewodniczył p. Le Monnier. W przemówieniu swem skreślił dzieje międzynarodowego stowarzyszenia tego, które „wojnę wypowiedziało wojnie" — „Dwanaście milionów najsilniejszych mężczyzn — mówił p. Le Monnier — stoi obecnie w Europie pod bronią, a 16 miliardów franków pochłania rok rocznie ten Moloch: oto bilans Europy."

— **Pożar** znowu niedawno w Moskwie zniszczył dwie fabryki, a w parę dni później kilka domów. W obu razach ogień był podłożony. *Gołos*, donosząc o tych wypadkach powiada: „Od Drywy do Dniepru palą się miasta nasze, niszczone zbrodniczą ręką. Co do wsi, to prawie dziesięć ich na dzień staje się pastwą płomieni. Nasz dobrobyt społeczny musi być ostatecznie tą straszną klęską zniszczony."

— **Kwitnienie jabłoni.** W niektórych dolinach karynckich jabłonie okryły się w tych dniach rzęsistym kwiatem.

— **Przemytnicy** w zeszłym tygodniu stoczyli formalną bitwę ze strażą graniczną serbską pomiędzy Orsową a Teklą. Dziesięciu ludzi poległo w tem spotkaniu.

— **O cholerze** w Afganistanie donosi depesza wicekróla indyjskiego: Zaraza szerzy się tylko w okolicy Rawul Sindi aż do Jumrudu. Odosobnione jej wypadki zdarzyły się w Ali-Musdżydżie, obecnie jednak miasto to i okolica jego aż do Lundi wolna jest od zarazy. W miarę posuwania się wojsk po za Jumrud epidemia staje się mniej groźną.

— **Państwo marokkańskie,** niegdyś kwitnące dobrobytem i potężne, od dłuższego już czasu chyli się z wolna do upadku, podobnie jak inne państwa muzułmańskie, w ostatnich jednak czasach według doniesień, jakie nadchodzą z Marokko bądź na Algier, bądź też na Saharę, zbliżyło się do ostatecznej zagłady. Cesarstwo marokkańskie istnieje już przeszło dziesięć wieków. W roku 874 oderwało się od kalifatu Cordowy i ogłosiło się państwem niezależnem. Zdaje się wszakże, iż wkrótce już rozpadnie się znowu na tyle państewek, ile obecnie liczy prowincyj pod zarządem gubernatorów, czyli tak zwanych *ammalatów*, których jest dziewięć. Zawiadowca ammalatu nazywa się *kaid*, czyli wicekról, który zwykle należy do jednej z najpotężniejszych rodzin w kraju i którego władza jest prawie nieograniczoną, gdyż bez najmniejszej odpowiedzialności rozporządza on życiem i mieniem mieszkańców. Z dziewięciu ammalatów zresztą już cztery, mianowicie Sahara, Draa, Sus i Tuarik oderwały się od sułtanatu Fezkiego i rządzą się obecnie jako samodzielne krainy pod zwierzchnictwem tak zwanych szeryfów (potomków proroka), którzy mianują samowolnie tak zwanych *marabutów* (księży, mnichów) wicegubernatorami, radcami, sędziami i t. d. Szeryf w połączeniu z hierarchiczną swą radą rozpisuje podatki i organizuje obronę kraju. Każdy prawowierny w tych okręgach obowiązany jest do służby wojskowej; tylko zamieszkali tam żydzi (*jahud*) jako obłożeni klątwą proroka, wolni są od tego obowiązku. Natomiast jednak płacić muszą znaczny podatek wojenny (*hardieh*). Nic tedy łatwiejszego, jak żeby jeden z dzisiejszych gubernatorów owych czterech zbuntowanych prowincyj zebrał z 20.000 żołnierza i zawojował całe państwo cesarza marokkańskiego, którego siła zbrojna składa się co najwyżej z 15.000 wojowników. Zresztą i pod każdym innym względem państwo to dziś już na wskróś jest spruchniałe. Sam cesarz, czyli sułtan Muley Hassan, złamany gośćcem i niezdolny poruszyć żadnym członkiem swego ciała, w zupełnej bezczynności traci czas w wspaniałych ogrodach swoich w Mers-Sultan, o cztery mile od Fezu, dyktując czternastoletniemu synowi, następcy tronu Abdurrahmanowi dekret za dekretem, z których wszakże ani dziesiąta część nie wchodzi w wykonanie, ponieważ właśnie tak powaga sułtana, jakoteż całej jego administracyi z gruntu jest podkopaną. Prawda, że schorzały sułtan oszukiwany jest przez dworaków swoich jak najhaniebniej. Donoszą mu oni nieustannie o swietnych zwycięztwach wojsk marokkańskich, o tępieniu rokoszan całemi tysiącami i t. p. baśnie, a Muley Hassan wierzy, iż wkrótce znowu będzie panem całego kraju. Dworzanie zatajają przed nim także opinię lekarzy o fatalnym stanie jego zdrowia; w ogólności nie przypuszczają nawet do niego lekarzy europejskich, w obawie, ażeby szczerze nie powiedziano choremu prawdy. Tymczasem już wkrótce dowiedzieć się możemy o śmierci sułtana, a wtedy rozpocznie się walka o tron pomiędzy synem jego Abdurrahmanem a dwoma stryjami tegoż, z których żaden nie tai się z pretensyami swemi do najwyższej władzy, i walka ta zapewne popchnie już ostatecznie w przepaść walące się państwo marokkańskie.

Pan Prowizyonalski
na kontraktach lwowskich.

I.

Niedawno odbyty targ zbożowy we Lwowie przypomniał nam ową porę kontraktów, którą niegdyś słynęło nasze miasto. Lwów należał w dwóch ostatnich wiekach do najzamożniejszych miast Rzeczypospolitej, a gotówki więcej się tutaj gromadziło aniżeli w Warszawie. Wpływał na to częścią handel zbożem z Podola, częścią i oddalenie od dworu, od Warszawy, mniejsze pomiędzy szlachtą wymagania, mniejsze zbytki, a zatem więcej dukatów w trzosie. Ludność też w znacznej części była kupiecka, złożona z najróżnorodniejszych żywiołów, pomiędzy któremi Ormianie niepospolite zajmowali stanowisko.

Punktem kulminacyjnym owego ruchu handlowego były kontrakty, trwające zwykle po trzech królach przez trzy tygodnie. Robiło się na nich interesa na wielką skalę, tak, ze jeszcze w r. 1772, tuż przed pierwszym podziałem Rzeczypospolitej, suma złożonych w lwowskim grodzie pieniędzy z powodu ukończonych interesów, miała wynosić 10 milionów złotych gotówką.

Przyjeżdżali wtedy do Lwowa kupcy z Gdańska i ze Wschodu; pierwsi zakupywali w wielkich partyach zboże, potaż podolski, płótna, drudzy sól z prywatnych warzelni pp. Dzieduszyckich, Bielskich i t. d Do ogromnego obrotu gotówki i to się przyczyniało, że w Polsce był system krótkich dzierżaw, trzyletnich a nawet jednorocznych, co wyniszczało wprawdzie majątki, ale na kontrakty sprowadzało znaczne kapitały.

Kredyt bywał wielki, rzetelność w dotrzymywaniu zobowiązań powszechna; *verbum nobile* odnosiło się także do interesów handlowych, a księgi grodzkie dowodzą, że stosunkowo do zakontraktowanych sum niewiele powstawało procesów. Kto nie przyjechał na kontrakt, albo nie przysłał swego pełnomocnika, aby się uiścić ze zobowiązań, uchodził za bankruta, a wiadomość o tem, że ten i ów nie przybył, rozchodziła się w mgnieniu oka po kraju i powszechne wywoływała zdziwienie.

Taki roczny obrachunek ekonomicznego sumienia narodu, ten wzajemny przegląd interesów przyczyniał się bardzo do podniesienia zaufania, gdyż na kontraktach interesa każdego ze szlachty przechodziły do publicznej wiadomości a księga jego kredytu stawała się otwarta.

Podział kraju zmienił naturalnie w zupełności stosunki handlowe, Lwów podniósł się jako stolica, zajaśniał jako ognisko towarzystwa, które z różnych dzielnic Polski tutaj dawało sobie *rendez vous*, ale stracił cechę handlową, kontrakty nadzwyczaj upadły. Rząd dawał od roku do roku pozwolenia na ich odbywanie się, ogłaszał różne rozporządzenia zmierzające do podniesienia interesów, ale prawa ekonomiczne były silniejsze od rozporządzeń, dawniejsze kontrakty traciły racyę bytu.

Pierwsze wrażenia owego zachwiania się kontraktów przechowały się w kilku ulotnych wierszykach, ale najlepiej może i najcharakterystyczniej w broszurze pana Prowizyonalskiego: *Przypadki kontraktowe*, wydanej bez wyrażenia miejsca druku w roku 1775. Jest to mały humorystyczny obrazek, bez znaczenia i z niewielkim talentem napisany, ale że daje kilka szczegółów z ówczesnego życia lwowskiego, więc wyjmujemy z niego kilka zabawniejszych ustępów.

Pan Prowizyonalski jest niby Warszawianinem, przyjeżdża odbierać procenta, które mu się należą, i ówczesnym zwyczajem zajeżdża do klasztoru Ojców Bernardynów, gdzie jego stryj był gwardyanem. Zajazdów we Lwowie nie wiele, po większej części niższego rzędu, zamożniejsi bowiem stają u znajomych albo po klasztorach. Nie było to zresztą rzeczą trudną, gdyż Lwów liczył 95 kościołów i klasztorów, a przy samych murach wewnątrz miasta było dziewięć klasztorów, które, jak to jeszcze dzisiaj widzimy ślady w klasztorze Bernardynów, wchodziły w system obrony miasta. Zresztą wszystkie prawie zamożniejsze rodziny miały swoje domy w mieście, tak, że uboższa ludność mieszkała po rozległych przedmieściach, po za murami.

Prowizyonalski przyjeżdża z Warszawy, a że wiadomości ztamtąd trudniej już wtedy przychodziły, przeto spotyka niemałą ciekawość, „krótko odpowiedziawszy na rozmaite i przydługie pytania o warszawskich robotach, uśmierza nareszcie klasztorną ciekawość“.

Zjeżdżająca się szlachta schodziła się na rynek, który był właściwą „giełdą“, mówiąc po dzisiejszemu. Pan Prowizyonalski idzie tam także i wielu już zastaje szlachty, pomiędzy innymi trafia na plenipotenta jegomości, który ma mu wypłacić należną sumkę. Ba, ale tym razem niełatwa to sprawa, nieprędko się człek ujrzy ze swemi pieniądzmi. Prowizyonalski upomina się o kapitał z procentami, a plenipotent proponuje mu facyendkę.

— Pryncypał mój — rzecze plenipotent — nie przeczy, że wiel. Panu winien sumkę, ale przez szczególne względy na zasługi ojca wiel. Pana, rok jeszcze w kasie swojej Jego kapitalik zatrzymać deklaruje.

— Ależ ja teraz chcę mieć pieniądze.

Daremnie! Wszelkie zaklęcia na nic nie pomagają, plenipotent grzecznie się tłómaczy:

— We wszystkich innych okolicznościach mogę wiel. Panu być użytecznym, w tej żadną miarą nie mogę. Jestem, jak wiel. Pan widzisz, szczery i otwarty.

Tak mnie zbył i tak spełzł pierwszy mój interes — dodaje Prowizyonalski i mówi dalej: Byłem nieco i pomięszany i rozgniewany, kiedy mnie z tyłu ktoś z nienacka pod biodra porwał. Krzyknąłem strasznie, bo się boję łaskotków, alem poznał dawnego mego przyjaciela i dłużnika.

Prowizyonalski się cieszy, że Opatrzność nad nim czuwa, że jeżeli z jednego źródła nie dostał pieniędzy, to drugie nie zawiedzie i rzeczywiście radby uściskać dawnego przyjaciela, który mu mówi:

— Szukam cię, chcę ci oddać tę bagatelkę, którąś mi wygodził w Warszawie. Ale przed poniedziałkiem nikt tu we Lwowie nie ma, a przynajmniej nie liczy pieniędzy.

— Do poniedziałku tylko dwa dni! — pomyślał Warszawiak i pocieszył się nadzieją wypłaty, tembardziej, że ostatni jego „interlokutor“ znał towarzystwo lwowskie, zaczął mu opowiadać o panach, którzy przybyli i jeszcze przybyć mają, o interesach a nawet o zabawach kontraktowych, co więcej sam ofiarował się „prezentować“ go księżnie Kantakuzeno, w której salonie tegoż dnia wielkie były asamble.

Z ciekawego listu hr. Pergena, który przytacza pan Łoziński w swoich *Galicyanach*, wiadomo jak wybitne stanowisko w lwowskiem towarzystwie zajmowała owa sparaliżowana staruszka, jak umiała pośredniczyć pomiędzy nowym rządem a szlachtą, jak dalece na powszechny sobie zasłużyła szacunek, tak że i Stanisław August i pierwsi warszawscy dygnitarze pokładali zaufanie w jej rozumie i sercu. Na asamblach też u niej można było spotkać ludzi różnych odcieni, i gubernatora i znakomitszych urzędników i polskie wybitne osobistości. Co też Prowizyonalski przyznaje opowiadając, że tam „poznał gubernatora, excelencye, oficyalistów, co do jego interesów, jak mniemał, mogło być pomocą“.

K. Ch.

OSTATNIA POCZTA

O wyniku wyborów do sejmu pruskiego telegrafowano nam wczoraj z Wiednia, że stronnictwa liberalne utraciły dotychczasową większość i że centrum będzie miało odtąd głos rozstrzygający w Izbie deputowanych. Wiadomość ta oparta na prywatnej depeszy *Tagblattu* z Berlina nie da się dotychczas sprawdzić, albowiem dzisiejsze dzienniki nie przyniosły jeszcze wyczerpujących sprawozdań o wyborach i zapisują tylko pojedyncze rezultaty, z których o całości wnosić na pewne nie można. Faktem jest tylko, że centrum nie straciło ani jednego okręgu wyborczego, zyskało natomiast miasto Düsseldorf, gdzie przed trzema laty jeszcze liberały mieli słabą wprawdzie przewagę. Obecnie zwyciężyło tam stronnictwo katolickie ogromną większością 216 głosów przeciw 85 w samem mieście. a 112 przeciw 53 w okręgu wiejskim. Także w mieście Kolonii zwciężyło centrum. Dwaj koryfeusze liberalnego stronnictwa Lasker i Richter przepadli w swych dotychczasowych okręgach wyborczych, pierwszy w Frankfurcie nad Menem, gdzie partya demokratów Sonnemanowskich zyskała 260 wyborców na 470, i w Hagen, gdzie naczelnik stronnictwa postępowców, znany antagonista ks. Bismarcka, Richter, przepadł znaczną większością.

Organ rządu pruskiego *Prov. Corresp.* umieściła w dniu wyborów artykuł, w którym podnosi, że przy obecnym wyborze deputowanych chodzi o to, czyli kraj chce dopomódz rządowi w przeprowadzeniu reformy stosunków politycznych i ekonomicznych, czyli też, dając wotum nieufności dotychczasowemu energicznemu kierownictwu rządów, wywołać szereg konfliktów albo też doprowadzić do rządów jednego stronnnictwa, któreby największe zamięszanie wywołały w kraju. *Prov. Corr.* podnosi dalej, z powodu nadużytych przy agitacyi wyborczej rokowań między rządem a kuryą rzymską, że ks. Bismarck przestrzegał zawsze praw państwa. Papież dał wprawdzie niejednokrotnie dowód pojednawczego usposobienia, ale podstawy pokoju z Rzymem skreślone są w znanem piśmie następcy tronu do Papieża. Artykuł swój kończy *Prov. Corr.* temi słowy: „Jeżeli po obu stronach istnieje szczera chęć zawarcia pokoju, jeżeli całe zachowanie się ks. Bismarcka w tej sprawie znajdowało dotychczas aprobatę narodu pruskiego i niemieckiego, czyż przypuszczać można, aby zaufanie to przez nieuzasadnione powątpiewanie mogło być zachwianem, i jak można podejrzywać kanclerza, który przez tyle lat był prawdziwym intellektualnym i politycznym przywódcą w tej walce, aby mógł się sprzeniewierzyć swym własnym dążeniom“.

W ciekawym i inspirowanym, jak się zdaje artykule, pod tytułem: „Rossya i polityka niemiecka“ stara się *Kreuzzeitung* udowodnić, że kanclerz niemiecki nie zrobił żadnego politycznego zwrotu, lecz przeciwnie działa konsekwentnie. „Rezultatem zjazdu trzech cesarzy było porozumienie co do następujących trzech punktów: Po pierwsze, wszystkie kwestye europejskiego znaczenia będą wspólnie regulowane przez Niemcy, Austryę i Rossyę; powtóre, w razie wybuchu konfliktu wschodniego starać się będą mocarstwa o niezależność księstw lennych i o polepszenie losu chrześcijan w prowincyach pozostałych przy Turcyi; po trzecie, interesa Austryi będą uwzględniane zarówno z interesami Rossyi, przyczem ks. Bismarck myślał jeszcze specyalnie o tem, aby Austryi dać ekwiwalent za posiadłości utracone we Włoszech. Dlatego też na początku wojny, gdy Rossyanie wkroczyli do Bułgaryi, spodziewano się równoległej akcyi austryackiej w Bośnii a ks. Bismarck popierał misyę Sumarokowa. Gdy Austryi wskutek zaniechania takiej akcyi groziło wobec pochodu Rossyan na Konstantynopol niebezpieczeństwo, kanclerz niemiecki pospieszył jej z pomocą. Następnie zebrał się kongres; tutaj nie zdołał ks. Gorczaków ukryć swojej nienawiści do kanclerza niemieckiego, który wyrzucał Rossyi, że niesłusznie żywiła nadzieje wychodzące po za zakres rokowań berlińskich. Z początku sytuacya Austryi zdawała się być niekorzystną, tymczasem jednak pozwala jej usadowić się trwale na półwyspie bałkańskim. Przez okupacyę Nowego Bazaru zyskała Austrya dominujące strategiczne stanowisko, tak, iż w razie potrzeby zawsze pierwsza będzie mogła stanąć na widowni nowych zawikłań.“

Z dniem 1 października weszła w Niemczech w życie jedność sądownictwa w sprawach cywilnych i karnych, po której, za lat kilka, nastąpi ukoronowanie dzieła przez zaprowadzenie dla całych Niemiec wspólnego kodeksu cywilnego. Dzienniki niemieckie obchodzą ten dzień jako święto narodowe i to całkiem słusznie, bo jednolitość prawna jest jedną z najważniejszych zdobyczy narodowych. Że nowe ustawodawstwo sądowe musi dopiero pod względem merytorycznym przebyć próbę ogniową i że dopiero doświadczenie pouczy o wartości jego, nie ulega najmniejszej wątpliwości; przyznają to nawet organa narodowo-liberalne. Ważnym krokiem są postanowienia tyczące się dziennikarstwa. W skutek kompromisu narodowo-liberalnych z rządem zamieszczono w ustawach postanowienie, według którego można dziennik pewien ścigać w całych Nemczech, podczas gdy dotychczas, w całym świecie, właściwem forum dla dziennika było forum tej miejscowości, w której dziennik wychodził. Uwagi godnym jest także przepis ubierający prokuratorów i sędziów w birety i togi. O charakterze całego nowego organizmu sądowego wyraża się *Weser Ztg.*: „Dwa najwyższe sądy, (w Berlinie i w Monachium) przeszło dwadzieścia wyższych sądów, kilkaset sądów krajowych i niezliczona ilość sądów niższych rozpoczęło swój żywot 1 października 1879, a co ważniejsza, że od tego dnia zrównane są one pod względem formy i pod względem zasad postępowania. To postępowanie jest uregulowane w księgach ustaw, które należą do najświetniejszych dzieł ustawodawczych. Na podstawie tych ksiąg otwiera się także szeroka droga ustnemu postępowaniu w sprawach cywilnych. Wydanie wyroku nie na podstawie spisanych aktów i relacyj, lecz na podstawie ustnych wywodów stron spornych, jest ideałem, do którego dążyć powinien ustawodawca. W postępowaniu karnem, przez rozszerzenie kompetencyi sądu ławników, otwiera się ludziom niefachowym nowy udział w wydawaniu orzeczeń. Publiczne postępowanie akuzacyjne wchodzi w życie nawet w tych państwach, które dotychczas nie chciały o niem słyszeć. Najwyższy trybunał sądowy czuwać będzie nad jednolitem zastosowaniem i nad jednolitą interpretacyą wszystkich norm prawnych, które na mocy ustaw stały się wspólną własnością niemieckiego narodu.“

Uderzającym jest zwrot, jaki organ partyi rządowej w Anglii, *Standard*, zrobił nagle w sprawie porozumienia austryacko-niemieckiego. Dziennik ten, który kilka dni temu wyrażał się z entuzyazmem o zjeździe ks. Bismarcka z hr. Andrassym, uderza naraz gwałtownie na ks. Bismarcka, ostrzegając Austryę, aby nie dowierzała kanclerzowi, którego porównuje z carem Mikołajem.

Z Petersburga otrzymała *Polit Corr.* wiadomość, że zmiany personalne w dyplomacyi rossyjskiej, postanowione od dłuższego czasu, nastąpią dopiero przy końcu października po powrocie cara Aleksandra z Liwadyi.

Wiadomo, że Porta oświadczyła reprezentantom zagranicznym, że nie ma zamiaru obsadzić tej jesieni Wschodniej Rumelii. Zapewnienie to nabiera praktycznego znaczenia przez dyslokacyę wielkiej części wojsk nagromadzonych u granic Wschodniej Rumelii. Jak donosi *Pol. Corr.* 12 batalionów, 4 bateryе i pułk kawaleryi gwardyi cesarskiej wysłane zostały na rozkaz seraskiera z Kirk Kilissy do Laryssy. Dalszych 11 batalionów odejść ma w najbliższym czasie do Epiru.

Brygantyzm, który wziął początek w północno-wschodniej części Wschodniej Rumelii, stał się prawdziwą plagą tej prowincyi a przybrał w ostatnim czasie takie rozmiary, że może go uważać za prawdziwe powstanie żywiołu tureckiego przeciw władzom bułgarskim. U podnóża „wielkiego Bałkanu“ tam, gdzie Emin-Dagh prostopadle spada ku brzegowi morza Czarnego, pojawiła się przed 6—8 tygodniami dobrze zorganizowana banda mahometan, w sile 200 ludzi, po największej części rozpuszczonych mustehafizów i redyfów. Powiat aidowski cierpiał wiele od tych hajduków. Banda ta napadała bowiem nietylko mniejsze wsi, ale nawet *palanki*, rabując co się dało. Zwyczajne zarządzenia policyjne okazały się niedostatecznemi a nawet większe oddziały żandarmeryi wysłane przeciw bandzie nie mogły nic wskórać, gdyż hajducy uciekali w takim razie do swoich niedostępnych kryjówek górskich, gdzie, dopóki im żywność starczyła, mogli się ukrywać bezpiecznie. Jak długo banda ta była małą i ograniczała swoje rabunki na małą przestrzeń, nie groziło z jej strony większe niebezpieczeństwo. Ale w ostatnich dwóch tygodniach rzeczy się zmieniły. Banda wspomniana urosła do 600—700 ludzi, zamieniła się w oddział powstańczy i robiła w kierunku zachodnim znaczne postępy. Rząd nie mógł być obojętnym na to i wydał rozkaz komendantowi Drużyny, kapitanowi Petrini, aby z Aidos wyruszył przeciw powstańcom, Kapitan Petrini wyruszył na czele 400 ludzi pomiędzy którymi było 80 żandarmów, d. 17 września i niebawem spotkał się też z nieprzyjacielem na kilka mil w północno-zachodnim kierunku od Aidos. Turcy dobrze uzbrojeni nie czekali na atak, lecz sami rozpoczęli niebawem walkę. Po półgodzinnej energicznej strzelaninie, zaczęli powstańcy posuwać się naprzód a pierwszy ich szereg wśród gradu kul z prawdziwą pogardą śmierci rzucił się na milicyę wschodnio-rumelską, która według urzędowego sprawozdania, nie zdołała stawić czoła, lecz pierzchła. Powstańcy tureccy odnieśli więc tym sposobem zupełne zwycięztwo. Straty milicyi stosunkowo do jej liczby i ze względu na krótkość walki były bardzo wielkie. Nie ulega wątpliwości, że to zwycięztwo doda otuchy powstańcom i pomnoży ich siły tak, że będą mogli wkrótce samo miasto Aidos zrobić celem swoich operacyj. Generał Strecker odbył radę wojenną z wyższymi oficerami milicyi i porozumiał się z nimi co do planu operacyj. Bułgarzy użyją wszystkich sił, aby zgnieść powstanie w jak najkrótszym czasie. Wyprawą przeciw powstańcom kierować będzie prawdopodobnie sam generał Strecker.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. *Pol. Corr.* donosi, że wczoraj podpisana została konwencya kolejowa z Włochami regulująca połączenie kolei żelaznych w Cormons, Ala i Pontafel.

Praga, 3 października. Na zjeździe delegatów Izb handlowo-przemysłowych wniosek praskiej Izby, występujący przeciw odnowieniu traktatów handlowych co do postępowania apreturowego spotkał się z opozycyą. Ustanowiono komitet złożony z 9 członków dla wyrównania sprzeczności między tym wnioskiem a rezolucyą wiedeńskiej Izby handlowej.

Wiedeń, 4 październ. (*Tel. pr.*) Z Cattaro donoszą, że książę czarnogórski uda się do Rzymu na dwór królewski około Bożego Narodzenia.

W Belgradzie zbierze się dnia 20 b. m. synod, celem ugruntowania samodzielności kościoła serbskiego. Prawdopodobnie metropolita Michał wybrany zostanie prymasem Serbii.

Berlin, 4 października. (*Tel. pryw.*) W artykule o Rossyi i Niem-

czech *Kreuzzeitung* tak się wyraża: „Kanclerz niemiecki przekonał się w Wiedniu osobiście, że ustąpienie hr. Andrassego nie wpłynie na zewnętrzną politykę Austryi. Trójcesarskie przymierze ustało, gdyż p a n s l a w i z m nie widział w nim dla siebie korzyści. Panslawizm nie da się pogodzić z interesami Austryi na Wschodzie, a Niemcy w kwestyi tej stają przy Austryi. Przymierze Niemiec i Austryi może być rozszerzone każdej chwili przez przystąpienie Anglii. Porozumienie tych trzech mocarstw i zamiłowanie pokoju, jakie okazuje Francya, zapewniają Europie pokój. Później zapewne i Rossya, poczuwszy swoje odosobnienie, powróci na dawne tory.“

Rokowania o kupno r u m u ń s k i c h k o l e i dziś zostały ukończone a ugoda została stanowczo podpisaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 256·75. Akcye anglo-austr. 136·—, Akcye banku Union 93·80, Akcye kolei Karola Ludwika 241·25, Akcye kolei północnej 225·25, Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 128·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·50, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·—, Rubel papierowy 1·23¼, Wiedeńskie losy 113·75. Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·45. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 3 października, godzina 4 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 4 października, godz. 10 minut 47. Akcye kredytowe 267·50, Anglo-austr. 134·90, Akcye banku Union 93·40, Kolej Kar. Ludw. 240·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31. Rubel papierow. 1·23¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 października. W i e d e ń: pszenica 12·50, do 13·50, żyto zł. 8·75 do 9.40, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 33·— do —·—; B u d a - P e s z t; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 13 25 do 14·30, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; B e r l i n: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 215·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 51.90; Olej rzepakowy 52·10; S z c z e c i n: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; P a r y ż: mąki 159 klgr. 67·25; Olej rzepakowy 76·50, Spirytus —.—, W r o c ł a w: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, K o l o n i a: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 października 1879.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Fränkel z Czerniowiec. P. M-ı klesko z Multan. K. Podoski z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Papara z Batiatycz. S. Piegłowski ze Śniatynki. S Skrzyszowski z Chartanowic. A. Tyzenhaus z Halicza. J. Domeysza z Neapolu.

Hotel George'a

Pp. A. Bocheński z Ottyniowiec. T. Jodko z Rossyi. J. Lipiński z Wrocławia. L. Rychlicki z Nowoszyc. J. Starzyński z Baranowa. M. Wolański z Panszówki.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. Borysiekiewicz z Wiednia. B. Kapliński z Dynisk.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Bittner ze Sarnik. H. Rübenbauer z Sieniawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Drohojowski do Drohojowa. R. hr. Poniński do Kowalówki. P. Wojnarski do Stanowic. T. Kownacki do Switarzowa. J. Pallady do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 743.41mm. Psychrometr suchy 11.5°C. Psychrometr wilgotny 10.6°C. Prężność pary 9.0mm. Wilgoć 89% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 8

Temperatura powietrza 9.2°R.

Barometr nad poziom morza 768.71mm.

Barometr idzie w górę.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś - miesięcznic za dopłatą: pierwsi 75 ct,. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł,.

[K]ursnik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 października 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	242	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	136	25	138	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	265	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	91	75	92	70
„ „ „ 4 pr. „	85	50	86	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	75	92	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	70	97	65
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	80	94	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
[Poż]yczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	22—	1	24—
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 30 września 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.05	68.20
luty-sierpień	68 10	68.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.15	69.30
kwiecień-październik	69.20	69.35
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.60	127.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128.50	129.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.50	158.—
„ „ 1864 „ po 50 „	156.50	157.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.40	144.70
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.10	81.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.50
Bukowiny	92.50	93.50
Galicyi	94.—	94.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.50	87.10
Węgier	88.80	89.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136 50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.40	268.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	806.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	593.—	595.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.—	174 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł m k	2248.—	2253.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.50	241.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	137 25	137.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	269.25	269.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.—	83.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	109 25	109.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82.25	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92.—	92 75
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.—	92 75
Gal. banku hipot. po 6 proc.	96.80	97.20
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.25	99.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	99.90	100 20
„ po 5 proc.	94 —	94.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.40	78.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.—	79.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 200 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	101.—	101 50
„ „ „ III.	100 25	100.75
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze. z r. 1865	84.50	84.80
z r. 1867	86.—	86 50
z r. 1868	79.80	80.30
z r. 1872	75.75	76.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	75.20	75.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.50	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.—	104.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w	36 25	36.75
Palffego po 40 zł. m. k.	34.—	34 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	24 75	25 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.		
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117.—
Paryż za 100 fr	46.10	46 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.59 —	5 60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31 50	9.32.50
Rossyjski imperyał	9.58.—	9 60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 października 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	05
„ „ „ w srebrze	69	20
Renta w złocie	80	90
Losy pożyczki z roku 1860	126	60
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	268	50
Londyn	116	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(6633 1—3) **Edykt.**

L. 1416. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Franciszka Bocheńskich ażeby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku po zmarłym na dniu 24 lutego 1875 w Bóbrce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli ojcu ich Jakóbie Bocheńskim inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną będzie z kuratorem Józefem Szopą dla nich postanowionym.

Krosno dnia 16 sierpnia 1879.

(6628 1—3) **Edykt.**

L. 6316. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia 110 zł. na rzecz Herscha Schmerzlera przymusową sprzedaż realności l. 89 w Knihininie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Jana Jankowskiego należącej na 591 zł. 90 ct. oszacowanej w trzech terminach dnia 24go października dnia 28 listopada i dnia 29 grudnia 1879 o godzinie 10 zrana w zabudowaniu sądowem.

Ta sprzedaż na 3 terminie także za niższą niż cenę szacunkową przedsięwziętą będzie.

Wadyum wynosi 59 zł. 16 ct. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki i protokoł zastawniczego opisania i oszacowania leżą do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów 26 lipca 1879.

(6667 1—3) L. 12376.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1880, lub też do końca grudnia 1881 i 1882. odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przeirzane w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Samborze i u nadzorów straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	klasa taryfy co do podatku od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9tej zrana do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia:
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Komarno	—	—	—	150	96	27 października 1879
2	Łąka	III	522	—	—	—	„
3	Łomna	III	199	—	8	—	„
4	Podbuż	III	700	50	92	37	28 października 1879
5	Rudki	III	1585	—	—	—	„
6	Sianki	III	98	—	—	—	„
7	Starasól	III	2222	22	170	—	29 października 1879
8	Stryj	—	—	—	680	—	„
9	Turka z Borynią	III	2691	50	—	—	„
10	Wysocko wyżne	III	148	—	—	—	„

Sambor dnia 30 września 1879.

(6630 1—3) **Edykt.**

L. 10731. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 35239 złr. 55 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ilkowice z przyległościami Sanoka i Rudno do p. Kazimiery z bar. Lewartowskich Homolaczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tuteiszym w trzech terminach 24 listopada, 22 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 72000 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych na dzień 24 listopada 1879 i na dzień 22 grudnia 1879 wyznaczonych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7200 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej zaś na terminie trzecim w dniu 19 stycznia 1880 przynajmniej kwoty, wystarczającej na pokrycie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, jakoteż ciężarów poprzedzających, które egzekwentka w swoim czasie liczebnie oznaczyć ma, nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1880 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych, przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni i to spadkobiercy Dominika i Anny hr. Potockich jako z imienia i miejsca pobytu nieznani, jako też i tacy, którzyby po dniu 8 maja 1879 do hipoteki dóbr Ilkowice z przyległościami weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub inna uchwała w tej sprawie zapaść mogąca, albo wcale nie, albo w należytym czasie z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Ringelheima z substytucyą adwokata Dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 7 sierpnia 1879.

(6642 1—3) **Edykt.**

L. 45279. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Korpantego, iż w sprawie Stanisława Kolasińskiego przeciw Maryi i Janowi Korpantym o zapłacenie sumy wekslowej 950 złr. a. w. z pn., ustanawia się dla Jana Korpantego kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Horwatha we Lwowie, któremu doręcza nakaz zapłaty w sprawie powyższej na dniu 9 sierpnia 1879 do l. 37711 wydany polecając oraz temuż Janowi Korpantemu, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę wymienił.

Lwów dnia 27 września 1878.

(6639 1—3) **Edykt.**

L. 11834 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu w imieniu wysokiego skarbu wojskowego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parcel gruntowych l. katastr. 2303 i 2305, pochodzących z realności pod l. kons. 97 na Zasaniu w Przemyślu położonej graniczących na wschód z parcelą ogrodową l. 2063 Franciszka Blohy własnej na południe z rzeką San, na zachód z parcelą gruntową l. 2306 Jana Chremiaka własnej na północ z realnością Michała Srogi na Zasaniu w Przemyślu pod l. 97 położonej, razem w objętości 875 □ sążni pod nazwą „Franz Josephs Quai“ w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonych c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1880 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany, wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 9 czerwca 1879.

(6631 1—3) **Edykt.**

L. 25552. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 30 złr. 40 i 100 złr. z pn. od Jacentego i Karoliny Gajewskich należących się odbędzie się w dniach 29 października, 20 listopada i 11 grudnia 1879 o 10 rano w tus. gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 7 i połowy realności pod l. 5 w Kawiorach ad Czarna wieś w powiecie krakowskim położonych, Jacentego i Karoliny własnych, ciała hipotecznego niestanowiących.

Cena wywołania połowy realności pod l. 5 wynosi 100 złr.

Wadyum 25 złr.

Cena wywołania realności pod l. 7 wynosi 300 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokoły egzekucyjnego zajęcia przez zastawnicze opisanie i oszacowanie, oraz reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kraków 20 września 1879.

(6626 1—3) **Edykt.**

L. 13862. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Mühln a względnie spadkobierców lub prawonabywców, że Paweł Jedliński przeciw niej wniósł pod dniem 13 września 1879 l. 13862 pozew o wyekstabulowanie sumy 200 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. k. 25/64 w Samborze w mieście położonej, który to do pisemnego postępowania zadekretowany pozew, celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono tejże ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Pawlińskiemu z zastępstwem adwokata Dra. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają.

Sambor 16 września 1879.

(6632 1—3) **Edykt.**

L. 2007. C. k. sąd powiatowy w Głogowie na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, celem zaspokojenia należytości wekslowej Antoniego Kaznowskiego w sumie 500 złr. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 9 listopada 1877 i kosztami w kwotach 13 złr. 50 ct., 3 złr. 36 ct., 6 złr. 57., 4 złr. 2 ct. i 12 złr. 76 ct. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 194 w Głogowie położonej, jak dom. IV pag. 247 nr. 95 haer. Leiby Silbera własnej, w dwóch terminach na dzień 20 października 1879 i 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Jako cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1776 złr. 20 ct. w. a.

2) Gdyby realność na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 listopada 1879 o godzinie 4 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

3) Chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi jako wadyum kwotę 177 złr. 62 ct. w gotówce lub w obligacyach państwa, lub też innych papierach wartościowych według kursu giełdowego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedniego notowanego. Po odbytej licytacyi złożone wadyum nabywcy będzie zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych Jakóba Thalera, Abrahama Kurzmantel, Sarę Schneeweis, Benziona Karfiola Wolfa, Fröhlicha Kopla, Gerstel i Izaka Wiesenfelda jako też c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 lutego b. r. jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipcteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, którego się dla nich jednocześnie w osobie p. Jakuba Fröblicha z Głogowa ustanawia i przez edykta.

Głogów 31 sierpnia 1879.

(6629 1—3) **Edykt.**

L. 9019. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że wskutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 4 czerwca 1879 l. 6807 odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Mojżesza Kaswnicza, celem wydobycia kwoty 774 złr. 79 ct. i 20 złr. 25 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Hucie starej w Majdanie pod l. 34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Krzystofa Kuśniskiego przenależnej, dnia 24 pazdziernika 1879, 28 listopada 1879 i 20 grudnia 1879 zawsze o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi 3600 złr. a wadyum 360 złr. w gotówce lub papierach wartościowych wedle ostatniego kursu. Inne warunki, tudzież protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 12 sierpnia 1879.

(6635) **Edykt.**

L. 3387. Arkusze posiadania i inne akty służące za podstawę przyszłych ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Dubowica, złożono w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania należy wnieść w tutejszym sądzie najdalej do 11 października 1879, w którym to dniu na wypadek wniesionych zarzutów dochodzenia odnośne w gminie Dubowicy przeprowadzone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy

Wojniłów dnia 26 września 1879.

(6634 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3953. W dniach 14 października, 11 listopada, 16 grudnia 1879, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod nr. 27 w Orzechowie położona, Kazimierza Tomaszewskiego własna na zaspokojenie należytości Naftalego Tugendhofta w ilości 34 złr. z przyn.

Cena wywołania wynosi 450 złr. zakład zaś 45 złr. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 23 lipca 1879.

(6627 1—3) **Edykt.**

L. 13844. C. k. sąd obwodowy w Samborze wskutek wniesionej pod dniem 30 lipca 1879 do l. 11598 przez Jakuba Frichtera prawonabywcy spadkobierców byłego poborcy Emanuela Hassenmayera prośby o amortyzacyę efektu z dnia 1 lipca 1858 r. l. 14324 wzywa każdego, ktoby efekt z dnia 1 lipca 1858 l. 14324 na 900 złr. m. k. opiewający przez byłą c. k. kasę dla umorzenia długów państwowych w Wiedniu wystawiony, a kaucyę służbową zmarłego poborcy Emanuela Hassenmayera stanowiący w ręku posiadał, by o tem efekcie w ciągu jednego roku tutejszemu sądowi obwodowemu tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym pomieniony efekt zaamortyzowany i nieważny uznanym zostanie tudzież, że wysoki skarb dotyczącemu posiadaczowi wspomnionego efektu do żadnej odpowiedzi zobowiązanym niebędzie.

Sambor 16 września 1879.

(6621) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen v. 18 u. 22 September 1879, Zz. 21434 und 21693, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 221 vom 16 September 1879 wegen der darin enthaltenen Reden der Mitglieder des national-liberalen Clubs Adamek und Fort, dann der Nummer 223 derselben Zeitschrift vom 18 September 1879 wegen des Art. „Rec dra. Edvarda Grégra“ nach §. 65 a. St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Septem 1879, Zl. 6468/844 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 826 vom 16ten September 1879 wegen des Art. „Partenza“ beginnend mit „Il Barone Pino ha abbandonato“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1879 Zl. 21733, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 8 vom 20 September 1879 wegen des Art. „Rozhledy. Soc. politicka rozprava od H. O. Upravil. J. S. C. nach § 302 St. G. verboton.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten September 1879 Zl. 6464|840 die Weiterverbreitung der Druckschrift „Scipione Salvotti. Echi di carcere. Patria, Amore e Chiostro, racconto contemporaneo. „L'ancoreta ed il Drago, legenda del XIII secolo. Druck von H. F. Münster (C. Kayser successor) in Verona 1879“ wegen der Erzählung „Patria Amore e Chiostro“ nach den §§ 58 c und 65 a St. G. verboten.

(6638 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 48868. Aby doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy chcą ubiegać się o nieobsadzone posady w oficerskim korpusie wojskowych lekarzy, mieli sposobność do nabycia i wykazania specyalnego wojskowo-lekarskiego wykształcenia w służbie lekarskiej przy szpitalach i oddziałach wojskowych, w wojennej chirurgii i hygienie, przyjmuje się na istniejący przy garnizonowym szpitalu nr. 1 w Wiedniu kurs wojskowo-lekarski z 1szym listopada 1879 r. 40 aspirantów.

Warunki przyjęcia są następujące:

a) stopień doktora wszech nauk lekarskich (albo medycyny i chirurgii) pozyskany w uniwersytecie austryacko-węgierskiej monarchii;

b) wykazanie, iż powinności stawienniczej stało się zadość;

c) wiek, nieliczący więcej jak lat 32;

d) stan wolny;

e) nienaganne życie poprzednie;

f) fizyczna zdatność do służby wojskowej, udowodniona nieostemplowanem świadectwem, wystawionem w tym celu od c. k. sztabowego lekarza należącego do czynnej służby;

g) prawna deklaracya, którą się aspirant obowiązuje do tego, iż będzie, bez ujmy obowiązku swego do broni, służył czynnie przez dwa lata w c. k. wojsku jako lekarz z powołania, licząc od dnia, w którym został nim mianowany.

Ubiegający się o przyjęcie mają udokumentowane podania wnieść do Ministerstwa państwowego wojny najdalej do 20 października 1879; odpowiedzi nastąpią do 25 października 1879.

Kurs trwa od 1 listopada 1879 do 30 kwietnia 1880.

Przyjęci aspiranci otrzymają przez czas uczęszczania na kurs, miesięczny ryczałt 50 zł. w. a., który się wypłaca z góry, prócz tego odpowiednie pomieszczenie w naturze lub natomiast kwaterunkowe, wynoszące na cały przeciąg kursu 180 zł., a to w miesięcznych ratach 30 zł., płatnych z góry.

Okrom tego aspiranci, którzy celem uczęszczania na kurs, podróż odbyć muszą, otrzymają wynagrodzenie poniesionych faktycznie przez to wydatków za złożeniem rachunku w szpitalu garnizonowym nr. 1 w Wiedniu.

Aspiranci, których przyjęto, mają się zgłosić dnia 1 listopada 1879 u Szefa oficerskiego korpusu wojskowych lekarzy, jako kierownika kursu, tudzież u jego zastępcy, Szefa dla spraw zdrowia w Generalnej Komendzie w Wiedniu w ostatnim zaś tygodniu kursu poddać się egzaminowi komisyjnemu i zostaną na podstawie odbytego z odpowiednim postępkiem egzaminu według potrzeby albo natychmiast umieszczeni jako zawodowi nadlekarze w c. k. wojsku, albo też zanotowani na jeden z najbliższych terminów promocyi. W przypadku stanowczego nadania im posady, otrzymają na swe wyekwipowanie datek 120 zł. w. a.

Dalsze bliższe informacye są zawarte w dzienniku normalnych rozporządzeń 4 część z r. 1875 „Organiczne postanowienia“ i „przepisy służbowe względem wojskowo-lekarskiego kurrsu.“ (Prez. ad Nr. 5121 z roku 1879.)

Z c. k. Ministertwa państwowego wojny.

Kundmachung.

Um jenen Doktoren der gesammten Heilkunde, welche um offene Stellen im militärärztlichen Offiziers-Korps zu kompetiren beabsichtigen, zur Erwerbung und zum Nachweise der speziellen militärärztlichen Ausbildung im ärztlichen Spitals- und Truppen-Dienste, in der Kriegs-Chirurgie und Militär-Hygiene die Gelegenheit zu bieten, werden auf den beim Garnisons-Spitale Nr. 1 in Wien bestehenden militärärztlichen Kurs mit 1 November 1879 vierzig Aspiranten aufgenommen.

Die Bedingungen für die Aufnahme sind:

a) der Grad eines Doktors der gesammten Heilkunde oder der Medizin und Chirurgie) erworben an einer Universität der österreichisch-ungarischen Monarchie;

b) der Nachweis der erfüllten Stellungspflicht;

c) ein Lebensalter von höchstens 32 Jahren;

d) lediger Stand;

e) tadelloses Vorleben;

f) physische Kriegsdiensttauglichkeit (durch ein von einem aktiven k. k. Stabsarzte ad hoc ausgestelltes stempelfreies Zeugniß nachzuweisen);

g) rechtsverbindliche Erklärung, womit sich der Aspirant verpflichtet, unbeschadet der noch zu erfüllenden Wehrpflicht, vom Tage der Anstellung als Berufs-Arzt in dieser Eigenschaft durch zwei Jahre im k. k. Heere activ zu dienen.

Bewerber um die Aufnahme haben ihre instruirten Gesuche bis zum 20 October 1879 beim Reichs-Kriegs-Ministerium einzubringen; die Bescheide hierüber erfolgen bis zum 25ten October 1879.

Der Kurs dauert vom 1 November 1879 bis 30 April 1880.

Die aufgenommenen Aspiranten erhalten, so lange sie am Kurse sind, ein monatliches Pauschale von Fünfzig (50) Gulden öst. Währ., welches im Vorhinein erfolgt wird, dann eine entsprechende Natural-Unterkunft oder statt derselben das für die ganze Dauer des Kurses mit 180 fl. entfallende Quartier-Geld in monatlichen anticipativen Raten zu 30 fl.

Außerdem werden jene Aspiranten, für welche der Eintrit auf den Kurs mit einer Reise verbunden ist, die bezüglichen thatsächlichen Auslagen gegen eine beim Garnisons-Spitale Nr. 1 in Wien zu legende Rechnung ersetzt.

Die Aufgenommenen haben sich am 1ten November 1879 beim Chef des militärärztlichen Offiziers-Korps als Leiter des Kurses sowie beim Stellvertreter desselben, dem Sanitäts-Chef beim General-Commando in Wien zu melden, in der letzten Woche des Kurses aber einer kommissionellen Prüfung zu unterziehen, und werden auf Grund der mit entsprechenden Erfolge abgelegten Prüfung nach Bedarf entweder sofort als Brufs-Oberärzte im k. k. Heere angestellt, oder für einen der nächsten Beförderungs-Termine in Vormerkung genommen. Im Falle ihrer definitiven Anstellung erhalten dieselben einen Equipirungs-Beitrag von 120 fl. ö. W.

Sonstige nähere Informationen sind in dem Normalverordnungsblatt 4 Stück ex. 1875 „Organische Bestimmungen“ und „Dienstvorschrift für den militärärztlichen Kurs“ enthalten (Präs. ad. Nr. 5121 ex. 1879)

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

(6640 1—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu w imieniu wys. skarbu wojskowego o utworzenie ciała tabularnego dla części parcel gruntowych w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się

a) z południowej części parceli Nr. 1370 w objętości 416.38□ sążni, graniczącą od północy z resztą tej parceli liczba 1370, od zachodu z eraryalnym gościńcem, od południa z drogą prowadzącą do przedmieścia Garbarza zaś na wschód z realnością 81 niegdyś Mechla Nagla obecnie wys. skarbu wojskowego dalej z parcelami kat. 1367 i 1368 wreszcie z gruntem pod Nr. 730;

b) części parcel Nr. 1364, 1365 i 2791 w objętości 365.95□ sążni graniczące na północ ze stokiem drogi prowadzącej nad Sanem, na wschód z koleją żelazną, na południe z realnością lk. 81 mianowicie z parcelą Nr. 1369, dalej z realnością Nr. 82 i parcelą budowlaną Nr. 730, obecnie własnością wys. skarbu wojskowego, na wschód wreszcie z częścią parceli Nr. 1370 pozostałą w posiadaniu gminy miasta Przemyśl — w Przemyślu położonych, c. k. sądowi obwodowemu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 marca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej, nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go lutego 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 maja 1879.

(6288 3—3) **Edykt.**

L. 10344. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Wawrzonka, Starawieś, Strzylawka, w okręgu powiatowego sądu w Grybowie;

Lipnica wielka, Jasienna w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Borek mały, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Książnice, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Rudka, w okręgu sądu miejskiego w Tarnowie;

Wrocanka, Majscowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bagiennica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Klikuszowa w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu;

Przykop, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Poręba, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach:

Skawinki, Izdebnik, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Gosprzydowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Swilcza z miejscowością Kameszyn, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Balice z miejscowościami Borów i Szczyglice, Aleksandrowice z miejscowościami Kleszczów i Kochanów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach:

Brzeszcze z miejscowościami Budy i Bór, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Jastkowice, Motycze poduchowne (expirituale), Motycze nobile, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Moszczenica, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Jankowice z miejscowością Olszyny i Rozkochów z miejscowością Źródła, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Leksandrowa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Rzozów w okręgu sądu powiatowego w w Skawinie;

Gwoździec, w okręgu sądu powiatowego w Nisku; położonych, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od 1 października 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych ces. król. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy by ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg grutowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 30 listopada 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 sierpnia 1879.

(6622) **Ogłoszenie.**

L. 13021. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 39 czasopisma „Szczutek“ z dniem 28 września 1879 pod napisem „Najnowszy program czasu“ w ustępie koncowym od słów „Ni sojuszów ani drużby“ dalej pod tytułem „Illustrowany najnowszy prgram czasu“ i pod tytułem „Porządek dzienny“ w ustępie 3 zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2 października 1879.

(6623) **Ogłoszenie.**

L. 13022. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 13 czasopisma: „Strażnica Polska“ z dnia 25 września 1879 pod napisem: „Przemocą a prawdą“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez ck. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Strażnica Polska“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2 października 1879.

(6625 1—3) **Edykt.**

L. 8053. Dnia 13 października, 14 listopada i 12 grudnia 1879 każdy raz o godzinie 10tej z rana odbędzie się w celu wydobycia kwot 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1860 złr. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w tutejszym sądzie obwodowym pomusowa sprzedaż realności Majera Ginsberga pod nr. 43 star./386 now. w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem położonej, a to na każdym z tych terminów tylko za cenę szacunkową 4200 złr. w. a. lub wyżej takowej.

Wadyum w gotówce lub papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnione do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 420 złr. w. a.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z sprzedanej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanej realności uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyj. bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też temu bankowi przy realności pozostawiona, uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona, poczem zostanie w fizyczne posiadanie tej realności w prowadzonym.

Resztę ceny kupna złoży kupiciel w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały kolokacyjnej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1879 prawo hipoteki na tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub za późno doręczoną została, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rasza.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w registraturze a względem podatków na tej realności ciężących zaciągnąć informacyi w c. k. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja dnia 28 sierpnia 1879.

(6605 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5589. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański uwiadamia, iż w dniach 23 października 19 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż prawa własności ciała hipotecznego w wykazie hipotecznym l. ap. 149/pd. 112 gminy katastralnej Olchowiec wpisanego do Fedka Mielnika należącego ku ściągnieniu pretensyi 50 zł. a. w. z pn. na rzecz Majera Redlicha i że w pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej takowej nastąpi pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wadyum wynosi 10 zł. a. w.

Gdyby nikt nieofiarował ceny szacunkowej, ustanawia się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 26 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym.

Brzeżany 9 sierpnia 1879.

(6613 2—3) **Edykt.**

L. 5931. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach niniejszem ogłasza, iż dozwolił na zasadzie aktów notaryalnych z daty Oświęcim 17 września 1872 do l. R. 203 i z dnia 26go października 1872 do l. R. 211 celem zaspokojenia sum 310 zł. i 240 złr. a. w. z kosztami już przyznanemi i obecnie w kwocie 12 zł. 1 ct. a. w. przyznającemi się, Joachimowi Löblowi 2 imion Fischerowi od Tomasza Wójcika należących się, przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 31 w Radoczy położonej, według wyk. hip. l. 22 gminy Radocza na rzecz leżącej masy po Tomaszu Wójciku w księdze gruntowej zapisanej i wyznaczył w tym celu trzy termina a to na dzień 13 listopada 1879 19 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie tutejszym, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko powyżej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej z ograniczeniem według §. 433 ps. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł. a. w.

Wadyum 86 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzane być mogą.

Wadowice dnia 20 września 1879.

(6596 2—3) **Edikt.**

Zl. 2084. Vom Gwoździecer k. k. Bezirks Gerichte, wird kundgemacht, daß zur Einbringung, der durch Rubin Schiller gegen Nikola Jaremczuk ersiegten Forderung per 374 fl. 22 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche exekutive Feilbiethung, der dem Executen Nykola Jaremczuk gehörigen in Ostrołowce sub Nr. 39/47 gelegenen freien Grundbuchskörper bildenden Bauernwirtschaft als am 22 Oktober am 28 November und am 22 Dezember 1879 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtssaale staatfinden und in den ersten zwei Terminen um oder über dem Schätzungswerthe, im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Der gerichtliche Schätzungsakt, und die Lizitationsbedingnisse können hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Gwoździec am 28 August 1879.

(6598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7333. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że na prośbę Izaka Blumenfelda w celu zaspokojenia należytości 190 zł. w. a., z kosztami a to: 2 zł. 87 ct. w. a., 28 zł. 86 ct. w. a., 1 zł. 43 ct. w. a. i 7 zł. 24 ct. w. a., tudzież kosztów niniejszej egzekucyi, które się w kwocie 4 zł. 6 ct. w. a. przyznają, przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Iwana i Jaćki Kinalów własnej, w Słobodzie pod lk. 47, rep. 79 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach dnia 20 października 25 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 490 zł. a. w. a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 49 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie, tylko powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu tejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa 6 września 1879.

(6601 2—3) **Edykt.**

L. 7815. Dnia 13 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 540 złr. lub wyżej takowej przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę odbędzie się w celu ściągnienia wierzytelności Berla Szallera i Feibla Hermana recte Heimana w kwocie 467 złr. w. a. z pn. w kołomyiskim c. k. sądzie obwodowym, publiczna sprzedaż realności Antoniego Sanojca pod l.248 w Kołomyi, niestanowiącej ciała tabularnego.

Wadyum wynosi 54 złr. w. a.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do sądu złożoną.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby po 29 grudnia 878 na powyższej realności prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Freidenberga.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja dnia 28 sierpnia 1879.

(6609 2—3) **Edykt.**

L. 2599 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej sumy dłużnej w kwocie 150 złr. w. a. z pn. Mojżeszowi Rittermanowi z większej sumy 200 złr. należącej się przeprowadzi przymusową publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Jędrzeja Orzechowskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 17 października, dnia 17 listopada i dnia 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1620 złr.

Wadyum zaś 162 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 14 sierpnia 1879.

(6559 2—3) **Edykt.**

L. 43663. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie Wandy Borowskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Radruż, Smolin i Kolonii Smolin, wedle Dom. 195, pag. 118, n. 82 on., sum 2221 zł. 44 ct., 1047 zł. 45 ct. i 293 zł. 9 ct. m. k., tudzież o wykreślenie odmownej uchwały Dom. 448, pag. 190, n. 88 on., uwidocznionej, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Teofili Procińskiej, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 5 października 1878, licz 48865 kuratora w osobie adw. Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr Malego, którym odnośną uchwałę się doręcza i wzywa się Teofilę Procińską, aby wspomnionemu kuratorowi swe środki prawne jakieby jej przeciw powyższej uchwale służyły, udzieliła lub sądowi innego pełnomocnika wymieniła, w przeciwnym razie niekorzystne skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6607 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2859. Dnia 22 października 1879, tudzież dnia 12 listopada 1879 i na dniu 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność, pod l. 15 w Mostach wielkich położona do dłużnika Chaima Isaka Lebermana należąca, celem wydobycia przyznanej Tomaszowi Jurkiewiczowi kwoty 100 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1400 złr.

Wadyum 140 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy
Mosty dnia 2 listopada 1878.

(6611 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6494. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 11 kwietnia 1879 l. 2160 w numerach 107, 108, 109 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 12 w Srokach w starostwie lwowskiem położonej Karola Rösch własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 5 rat po 36 złr. 80 ct. i reszty kapitału 704 złr. 95 ct. wyznacza się nowy termin na 24 października 1879 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 64 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6618 2—3) **Edykt.**

L. 38160. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem leżącą masę Karola br. Warda a względnie z miejsca pobytu niewiadomego tegoż spadkobiercę Roberta br. Warda, że na prośbę Józefa Bilonia uchwała z 30 listopada 1878 l. 57232 wydzielenie 43 morg. 1581 kwadr. sążni gruntu z ciała tabularnego dóbr Bilczyce dozwolone zostało, tudzież że równocześnie wezwano wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby przeciw temu wydzieleniu w przeciągu dni 45 wnieśli swe zarzuty gdyż inaczej uważać się będzie, jakoby na to wydzielenie i uwolnienie wydzielić się mających gruntów od ciężarów hipotecznych zezwolili. Ustanawiając dla leżącej masy Karola br. Warda a względnie dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercy Roberta br. Warda kuratora w osobie adwokata dr. Goreckiego, z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego, doręcza się powyższą uchwałę na ręce pierwszego, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Roberta br. Warda wzywa się, aby tym zastępcom swoim potrzebnych dowodów dla obrony swych praw wcześnie udzielił lub innego sobie obrał zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(6617 2—3) **Edykt.**

L. 43838. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że dozwolono w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie a to: sumy 15515 złr. 31 ct. w. a. z procentami po 7 proc. od dnia 20 lutego 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, niemniej kosztami egzekucyjnemi niżej polikwidowanemi, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 945 ¼ we Lwowie położonej, do dłużnika p. Ignacego Leszczyńskiego należącej i dłużnej sumie jak dom. 232 p. 443 n. 5 on. za hipotekę służącej i takową rozpisuje się w dwóch terminach na dzień 4 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym w biurze nr. 12 pod warunkami, które w registraturze sądu krajowego przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi suma 33200 złr. w. a.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6608 2—3) **Edykt.**

L. 2782. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach wskutek rekwizycyi wiedeńskiego c. k. sądu handlowego z dnia 3go czerwca 1879, l. 85491 przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 512 w Niepołomicach położonej, według wykazu hipotecz l. 112, własność tabularną Eliasza Buchhastera stanowiącej, na zaspokojenie Franciszkowi Liebigowi w Wiedniu sumy dłużnej 176 zł. 13 ct. w. a. z pn., w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 24 listopada, dnia 19go grudnia 1879 i dnia 22go stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1025 złr. wadyum zaś 102 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 26 września 1879.

(6602 2—3) **Edykt.**

L. 11194. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 4751 złr. 18 ct. w. a. i 1673 złr. 86 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostala sprzedaż egzekucyjna dóbr Bączal górny z przyl. Sarwoniec II część do Aleksandra Mazgi należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 7 listopada, 9 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 13533 złr. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż przynajmniej za cenę 8000 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1354 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, względnie ceny 8000 złr. w. a. wyznacza się termin na dz. 12 stycznia 1880 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 stycznia 1879 do hipoteki dóbr Bączal górny weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra. Alojzego Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 7 sierpnia 1879.

(6606 2—3) **Edykt.**

L. 10825. Celem zaspokojenia wierzytelności Prokopa Kowalczyka w kwocie 50 złr. w. a. z p. n. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż 1/9 części roli „Tymczakówki“ w Kunkowej pod l. k. 24 położonej dłużnika Audreja Dzwończyka własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na d. 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 360 złr. w. a.

Wadyum 36 złr.

Gdyby realność ta na terminach powyższych wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dz. 30 grudnia 1879 r. celem podania lżejszych warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice dnia 12 września 1879.

(6610 2—3) **Edykt.**

L. 2756. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że Anna Stachoń żona Jakuba Stachonia z Zakopanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z d. 15 marca 1879 l. 1513 za marnotrawną uznaną została i że kuratorem dla niej Jakuba Stachoń z Zakopanego ustanowiono.

Nowytarg dnia 26 marca 1879.

(6619 2—3) **Edykt.**

L. 44114. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw Jerzemu i Anieli Surgent o zapłacenie sumy 2331 złr. 61 ct. z p. n. w skutek uchwały c. k. wyższego sądu z dnia 2 września 1879 l. 17241 publiczna licytacya realności pod l. 409²/₄ we Lwowie położonej, do egzekutów należącej, dozwoloną została, która w dwóch terminach t. j. dnia 4 grudnia i 18 grudnia 1879 w tutejszym sądzie krajowym każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami się odbędzie:

Jako cenę wywołania stanowi się wartość tej realności przez gal. kasę oszczędności, przy udzieleniu pożyczki w sumie 9915 złr. a. w. wyrachowaną, poniżej której rzeczona realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 900 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego obliczonych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczona realność, wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 grudnia 1879, o godzinie 12 z rana, na ktorym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesujących wszystkich tych, którzyby po dniu 17 maja 1879 na tej realności prawa hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora Dra. Tilla z substytucyą adwokata Dr. Feilesa i przez edykta.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6600 2—3) **Edykt.**

L. 24799. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Milzeckiego, że Ovadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de pr. 17 września 1879 l. 24799 o zapłacenie kwoty 2500 rubli sr. w załatwieniu, którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rydzowskiego z substytucyą adwokata Ichheisera w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie. Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenty udzielił lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 19 września 1879.

(6616 2—3) **Edykt.**

L. 43454. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Hryńkowi Kinasz o zapłacenie 36 zł. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i 665 zł. 87 ct. a. w. z pn. ustanawia p. adwokata Dr. Dzidowskiego kuratorem ad actum dla leżącej masy spadkowej pozwanego Hryńka Kinasza w dniu 3go września 1873 w Jastrzębkowie zmarłego, dodając mu jako substytuta p. adw. Dra Rogalskiego a doręczając wydany w powyższej sprawie nakaz zapłaty z dnia 26go kwietnia 1879 l. 19440 ustanowionemu p. kuratorowi zawiadamia o tem niewiadomych ewentualnych spadkobierców zmarłego Hryńka Kinasza przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6511 3—3) **Edikt.**

Z. 4498. Das k. k. Bezirksgericht zu Obertyn bringt zur Kenntniß, daß in Sachen des Jossel Stark gegen Marcin Kosowski zur Einbringung des Betrages 8 fl. 30 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der in Zywaczów gelegenen Grundstückes „pod Kopankami" am 1 Dezember 1879 und am 2 Januar 1880 um 9 Uhr Vormittags über oder um den Schätzungswerth und am 3 Februar 1880 nm 9 Uhr Vormittags auch unter dem Schätzungswerte im Gerichtshause abgehalten werden unter nachstehenden Bedingungen:

1. Zum Ausrufspreise wird der Laut gerichtlichen Schätzungsact vom 27ten Dezember 1878 Zl. 8618 erhobene Werth von 32 fl. ö. W. angenommen.
2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommßion im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.
3. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadium binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung der Lizitationsalifikation den allfälligen Ueberreſt zu Gerichtshänden zu erlegen.
4. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling inerhalb obigen Termines nicht erlegen so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine Lizitation ausgeschrieben, und dieses Grundstück, welches erstanden hat blos an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer an Man gebracht werden.
5. Sobald sich der Ersteher ausweichet diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Eintragungsdecret über erstandene Grundstück ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 21 August 1879.

(6533 3—3) L. 37870.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 złr. w. a. ogłasza się niniejzzem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich zaś gdyby takich nie było, natedy otrzymać mogą stypendyum powyższe, jednak tylko przez substytucyę — krewni ś. p. fundatora pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie:

a) p. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie;
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie wreszcie
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, naówczas otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę) synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada r. b. i wykazać iż siódmy rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich. przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypenayum przezeń zajętego. Z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący, bezpośrednio po ukończeniu studyów.

W fundacyi niniejszej istnieją jeszcze trzy stypendya mniejsze, kktóre obecnie tylko przez substytucyę są zajęte.

Z WYDZIAŁU KRAJOWEGO
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 25 września 1879.

(6560 3—3) **Edykt.**

L. 44696 i 45529. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Schiefer przeciw nieobjętej masie Aleksandra Raczyńskiego i masie rozbiorowej Ewy Raczyńskiej o zapłacenie 8000 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę dóbr Okopy w obrębie c. k. sądu powiatowego Lubaczowskiego położonych dłużników własnych, która to licytacya w sądzie tutejszym dnia 11 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 45270 złr. 22 ct. w. a. jednakże dobra te na terminie tym ewentualnie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostąną.

Wadyum przy licitacyi złożyć się mające wynosi 4527 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu a częścią także z mienia niewiadomych a mianowicie wierzycieli masy rozbiorowej Joachima Potockiego, wierzycieli masy rozbiorowej Franciszka Richtera, Leona Błażowskiego i masę spadkową po Helenie z Borowskich baronowę Błażowskiej, a względnie niewiadomych tychże spadkobierców, Barbarę z Czerwińskich Borowską a właściwie Józefa, Michała, Stanisława, Borowskich i Helenę z Borowskich Błażowską, tudzież Józefa Borowskiego jako opiekuna Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej, Maryanny, Katarzyny i Teresy Borowskich, Antoniego Junosza Załuskiego, Michalinę z Raczyńskich Stehlikową, masę spadkową po Michale Dwernickim a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców Helenę z Borowskich baron. Błażowską, Józefa Chanowskiego i Aleksandrę z Dalskich Chanowską, masę spadkową po Janie Mleczsku a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców tudzież wszstkich tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego a więc po dniu 22 października 1878 prawa hipoteczne na dobrach Okopy uzyskali, lub którymby zawiadomienia odbyć się mającej licytacyi w ogóle doręczone nie zostały do rąk kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Mateusza Dzidowskiego uchwałą z dnia 15 lutego 1879 l. 56586 już ustanowionego.

Lwów dnia 27 września 1879.

(6584 3—3) **Edykt.**

L. 38081. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 407 zł. 10 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. $129^1/_4$ we Lwowie położonej do dłużniczek Maryi Sławińskiej i małoletnich Jadwigi Teresy 2 im i Anieli Sabiny 2ga im. Ekertów należącej a to w dwóch terminach t. j. dnia 6 listopada 1879 i dnia 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których to terminach wspomniona realność za lub wyżej wartości szacunkowej 2250 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś w tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas ustanawia się termin do ułatwiających warunków na dzień 21 listopada 1979 o godzinie 11tej z rana, na którym wierzycieli pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 225 zł w. a. którą każdy licytant przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w papierach wartościowych wedle ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczonych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć ma.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 2go sierpnia 1879 jako wydaniu wyciągu tabularnego na tej realności pod l. $129^1/_4$ prawa hipoteczne uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejbądź przyczyny doręczone być nie mogły, ustanawia się adwokata Dra Bobownika ze substytucyą adwokata Dra Till kuratorem i doręczając uchwałę kuratorowi zawiadamia się tychże niniejszym edyktem.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6496 3—3) **Edykt.**

L. 4719. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem, iż dozwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 84 w Graboszycach położonej, w 2/3 częściach Jakóba i Agnieszki Zielińskich, a w 1/3 części Jakóba i Maryanny Leśniaków własnej, celem zaspokojenia dłużnej przez Jakóba i Agnieszkę Zielińskich galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie sumy 370 złr. 7 ct. a. w. z kosztami już przyznanemi 8 złr. 31 c. i kosztami obecnego podania w kwocie 13 złr. 16 ct. w. a. przyznającemi się, i w tym celu wyznacza się trzy termina, a to na dz. 6 listopada 1879, 4 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, w c. k. sądzie tutejszym, na których realność powyższa, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, zaś na terminie trzecim także poniżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 złr. przy udzieleniu pożyczki jako wartość przyjęta, wadyum 90 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, egzekutów Jakóba Zielińskiego i Agnieszkę Zielińską, Jakóba i Maryannę Leśniaków, Michała Zielińskiego, Antoniego Zielińskiego, Adolfa Sassa, Mojzesza Schmelza, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, urząd gminny w Graboszycach, tudzież niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego, na hipotekę weszli, lub ktorymby rezolucya licytacyi dozwalająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora ad actum w osobie adw. Dra. Lorii w Wadowicach ustanowionego i przez edykta.

Wadowice dnia 30 sierpnia 1879.

(6582 3—3) **Edykt.**

L. 11955. W celu zaspokojenia należytości Jana Baby w kwocie 187 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dn. 3 listopada i 1 grudnia 1879 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 132 rep. 61 w Płazie położonego, do spadkobierców Jacentego Głowni należącego pod warunkami w edykcie ts. z dnia 28 lutego 1879 l. 17005 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 4 września 1879.

(6591 3—3) L. 38287.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a wszczególności pierwsze o rocznych 300 zł utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugie stypendyum o rocznych 300 złr. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych; wreszcie trzecie stypendyum o rocznych 200 złr dla młodzieńca oddającego się naukom w krajowych szkołach gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6589 3—3) L. 36460.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowm kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 28 września 1879.

(6592 3—3) L. 38288.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowyh według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-kat. l. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko nie zamożnych rodziców, który do szkoł gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6541 3—3) **Edykt.**

L. 5538. W dniach 5 listopada, 4 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Katarzyny i Tymka Ferensów własnej pod nr. k. 15 w Humniskach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia resztującej sumy 3 złr. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 180 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 15 września 1879.

(6570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenie żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1880 odbędzie się publiczna licytacya in minus w dwóch terminach, a to: dnia 14 i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Tuchów dnia 15 września 1879.

(6485 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8265. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu powszechnego zaopatrzenia w Wiedniu przeciw Ernestowi i Józefie Kronnenfeld o zapłacenie resztującej sumy 9083 złr 72 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż dłużniczych dóbr Solina z przyległ. w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to dnia 14 listopada 1879, dnia 15 grudnia 1879 i dnia 15 stycznia 1880 w gmachu sądowym odbyć się mającej.

Dobra te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane będą.

Ewentualnie będą układane ułatwiające warunki licytacyi względem dóbr Solina dnia 16 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa dóbr Solina z przyległ. wynosi 113.549 złr. 47 $^1/_2$ ct. w. a. wadyum 11.354 złr. 49 ct. w. a.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek badź powodów niemogłaby być doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu 25 czerwca 1879 do tabuli weszli niniejszem i przez kuratora ad actum adwokata dr. Gawła z substytucyą adwokata dr. Tarnawskiego zawiadamia.

Przemyśl 27 sierpnia 1879.

(6507 3—3) **Edykt.**

L. 7000. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Katarzynie Kielarom pto 150 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Kielar starszej, celem doręczenia jej t. s. rezolucyi z dnia 27 kwietnia 1879 l. 4324, kuratorem adw. dr. Alsa, z substytucyą adw. dr. Bindera.

O czem się ją celem przestrzegania praw swych zawiadamia.

Rzeszów dnia 28 sierpnia 1879.

(6568 3—3) **Edikt.** Zl. 8478.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß die Verwaltung der Talmud Thora gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Benjamin Rosenblatt eine Bagatellklage unterm 7 August 1879 Z. 8478 pto 50 fl. öst. W. s. N. G. als rückständiger Miethzins eingereicht hat.

Zur Verhandlung dieser Angelegenheit wird der Termin auf den 15 October 1879 um 9 Uhr Vormittags Bureau Nr. 5 bestimmt, zum Curator der Adv. Dr. Weisstein bestellt und demselben die Klage zugestellt.

Brody den 7 August 1879.

(6549 3—3) **Edykt.**

L. 9847. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bartla Irzabeka, Małgorzatę Irzabek, tudzież Leandrę Veltze, że w celu doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 31 Stycznia 1878, l. 9847, którą dla zaspokojenia renty zaległej w kwocie 3 zł. 1 ct., kwoty kapitału 7 zł. 70 ct., tudzież rocznych rat w ogólnej sumie 84 zł. 40 ct. z pn., dozwolono na rzecz funduszu indemnizacyjnego egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym ciał tabularnych pod l. k. 898 i 899/N. tab. 685, 690 i 693 i egzekucyjne zastawnicze opisanie realności w Brodach pod l. k. 684, został ustanowiony kuratorem adwokat krajowy Dr. Weisstein w Brodach.

Wzywa się przeto Bartla Irzabeka, Małgorzatę Irzabek, tudzież Leandrę Veltze, by do sądu tutejszego lub do swego kuratora się zgłosili i praw swych pilnowali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 31 stycznia 1879.

(6577 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13575. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Roman Mytkos w Wiedniu przez Dra Ringelheima w Tarnowie, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Mynarskiemu pto. 650 zł. ex majori 1350 zł. w. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego nakaz zapłaty w dniu dzisiejszym został wydanym.

Ponieważ życie i pobyt zapozwanego jest niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Salomona na kuratora, z którymi wniesiony spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 22 września 1879.

(6542 3—3) [illegible]

L. 2502. Dnia 4 listopada, 9 grudnia 1879 i dnia 12 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod lk. 28 i 29 w Bobrowy położonych, dłużników Zygmunta Piotrowskiego, Heleny Piotrowskiej, tudzież Kazimierza, Jadwigi, Maryanny i Mieczysława Piotrowskich własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2347 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 11475 zł.

Wadyum 1147 zł. 50 ct. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 12 stycznia 1880 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 19 sierpnia 1879.

(6588 3—3) **Edykt.**

L. 41017. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 322 złr., 322 złr. i 6837 złr. 52 ct. w. a. z p. n. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. 449²/₄ we Lwowie położonej wedle Dom. 64 pag. 452 n. 16 — 22 haer. dłużników Leiby Herscha Weidhorn i Hudasy Penzias własnej a to w dniu 18 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność wspomniona za lub niżej ceny wywołania 19500 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 975 złr. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6538 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13266. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Józefa Zajączkowskiego jako cesyonaryusza ks. Wojciecha Jagódki przeciw spadkobiercom i prawonabywcom ś. p. Henryka Fihausera, w sprawie o zapłacenie sumy 4166 złr. m. k. czyli 4374 złr. w. a. wniósł podanie egzekucyjne de praes. 5 lipca 1879 l. 10017 wskutek którego dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Czesława i Alfreda Fihauserów celem doręczenia uchwały z dnia dzisiejszego do l. 13266 tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających, kurator w osobie adwokata tutejszego Dr. Malawskiego ze substytucyą adw. Dra. Psarskiego wyznaczony został.

Tym edyktem przypomina się Czesława i Alfreda Fihausera, ażeby albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 26 września 1879.

(6590 3—3) L. 37869.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny“ każde o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendya będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyów służy wspólnie WW. dr. Oswaldowi Hönigsmannowi, adwokatowi w Wiedniu i Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr w Wiedniu.

Kandydaci o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, ktorzyby zamierzali ubiegać się o stypendya powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

we Lwowie dnia 26 września 1879.

(6558 3—3) **Edykt.**

L. 41034. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby byli w posiadaniu następujących, gminie Kołokolin zaginionych dwóch obligacyj państwowych za dostarczenie naturaliów (Naturallieferungs-obligationen) a mianowicie:

a) jednej obligacyi z dnia 4 grudnia 1799 l. 1608 na 92 złr. 45 ct. w. a. od której odsetki do końca kwietnia 1866 są pobrane, i która 1 maja 1867 została wylosowaną.

b) obligacyi z dnia 25 stycznia 1796 l. 283 na 111 złr. 15 ct. w. a. od której odsetki do końca października 1801 są pobrane, i która na dniu 1 maja 1867 została wylosowaną, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej rzeczone obligacye sądowi przedłożyli, gdyż takowe inaczej amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6567 3—3) **Edykt.**

L. 8737 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 5608 zł. 57½ ct. i 6892 zł. 36 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Polana w powiecie Liskim położonych Hansa hr. Bülow własnych w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 listopada, i 15 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 28581 zł. w. a. wadyum zaś wynosi 2858 zł. 10 ct. w. a.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 27go sierpnia 1879.

(6583 3—3) **Edykt.** L. 4372.

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jakóba Buscha, że celem doręczenia tutejszo sądowej uchwały z 26 grudnia 1878 l. 9200/79 w sprawie spadkowej po śp. Margarecie Busch i przestrzegania jego interesów, ustanowił dla niego kuratora w osobie p. Alfreda Ornsteina notaryusza w **Tłumaczu.**

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(6506 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11879 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia pana adwokata Dra. Tokarza dodając mu zastępcę w osobie pana adwokata Dra. Salomona kuratorem, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Maryanny z Wiśniowskich Kmiecińskiej z powodu przez Leopoldynę 1 ślubu Pierzchalinę 2 ślubu Strzeszkowską, tudzież Władysława i Stanisławę małżonków Pierzchałów przeciw tymże wniesionego pozwu o extabulacyę 300 zł. w. w. z dóbr Gogolowa z Gogolowską Hutą i kuratorowi zaleca, aby kurandów podług przepisu prawa zastępował.

Tarnów 21 sierpnia 1879.

(6574 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 25793 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż przedłużenie na czas nieograniczony opieki nad Antonim Małasińskim, postanowione uchwałą z dnia 18 maja 1869 l. 8023, zostało uchylonem a Antoni Małasiński za własnowolnego uznanym został.

Kraków dnia 28 września 1879.

(6487 3—3) **Edykt.**

L. 11939 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Antoniego Radwańskiego, że wydaną dla tegoż uchwałę z dnia 24 maja 1879 l. 6683 w sprawie Majera Teitelbauma a względnie tegoż cesyonaryusza Franciszka Ksawerego Wielopolskiego przeciw Janowi Oberländerowi a względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie sumy 1500 zł. w. a. w przedmiocie przyjęcia cesyi sumy 1500 zł. w. a. na własność i przenie ienia wszelkich ruchomości do spadku po śp. Janie Oberländerze należących z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi adwokatowi Drowi. Feliksowi Jarockiemu doręczono.

Tarnów dnia 4 września 1879.

(6561 3—3) **Edykt.**

L. 41901. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Knitzer przeciw Mojżeszowi Isserowi dw. im. Goldbergowi pod dniem 29 czerwca 1879 l. 29461 pozew wniósł i o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 30 zł. w. a. z pn. prosił.

Ponieważ miejsce pobytu tego pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata D. O Standa z zastępstwem adw. dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym doręczając mu wydany uchwałą z dnia 21 czerwca 1879 licz. 29461 nakaz zapłaty niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stawał lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6575 3—3) **Edykt.**

L. 25634. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wawrzyńca Stępińskiego, że J. Grünzweig wniósł w tut. sądzie w dniu 25go września 1879 do l. 25634 przeciw niemu pozew wekslowy o 200 złr. w załatwieniu, którego nakaz płatniczy wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto ces. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Eibenschütza z subatytyą adwokata Blatteisa kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał

Kraków 26 września 1879.

(6587 3—3) **Edykt.**

L. 42513. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu bezskutecznie upłynionych terminów w których tut. uchwałą do l. 24690 rozpisaną była publiczna sprzedaż realności l. 146³/₄ we Lwowie dozwoloną i rozpisaną zostaje ponowna sprzedaż tejże realności l. 146³/₄ na rzecz hipotecznego banku w jednym tylko terminie na dniu 4 listopada 1879 o godzinie 10 rano na którym taż realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Cena wywołania 25000 zł.

Wadyum 1250 zł.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu krajowego

we Lwowie dnia 20 września 1879.

(6572 3—3) **Edykt.**

L. 24800. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Miłzeckiego, że Owadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de. pr. 17 września 1879 l. 24800 o zapłacenie kwoty 1000 rubli sr. w załatwieniu, którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rydzowskiego z substytucyą adwokata Ichheisena w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie,

Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenta udzielił, lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków d. 19 września 1879.

(6573 3—3) **Edykt.**

L. 24801. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Miłzeckiego, że Owadia Eisenberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 17 września 1879 l. 24801 o zapłacenie kwoty 1500 rubli srebro. w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego wydano, i że dla niego kuratorem adw. Dra Rydzowskiego z substytucyą adw. Dra Ichheisera w Krakowie, z którym spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się więc pozwanemu, by zastępcy temuż potrzebne dokumenty temuż udzielił, lub w miejsce tego innego zastępcę sobie obrał i otem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 19 września 1879.

(6593 3—3) L. 38289.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy IWnemu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tegoż aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem

we Lwowie dnia 27 września 1879.

(6578 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10061. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolfa przeciw Hnatowi Nazaryjczuk i towarzyszom pto 100 złr. w. a. z pn. realność dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. k. 111 i 112 w Siemakowcach położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 14 października, 13 i 28 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 225 złr. 820 złr. w. a.

Zakład 22 złr. i 82 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adwokata dr. Maramorosza kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 30 lipca 1879.

(6597 2—3) **Edykt.**

L. 4457. Juska Bielnego gospodarza z Karaczynowa wzięto pod kuratelę jako marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiony Iwan Mokryk gospodarz z Karaczynowa.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 17 września 1879.

(6603 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9310. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Joela Majera Preisa przeciw Mikołajowi Biłejczuk pto 78 złr. w. a. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą pod l. k. 78 w Oskrzesińcach położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. dnia 15 października 1879 i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 155 złr. w. a.

Zakład 15 złr. 50 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. dr. p. Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 8 lipca 1879.

(6604 2—3) **Edykt.**

L 7278. C. k. Sąd powiatowy miejsko dlg. w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek prośby Mateusza Korusa de praes. 29go kwietnia 1879 l. 7278 wniesionej zarządzonem zostało dochodzenie o uznanie dnia 26go stycznia 1837 w Woli Rzędzińskiej urodzonego Józefa Kaszlugi syna Jakóba Kaszlugi od lat 33 wstecz licząc nieobecnego za zmarłego. Kuratorem dla nieobecnego Józefa Kaszlugi mianowany został adw. Dr. Malawski w Tarnowie.

Wzywa się zatem Józefa Kaszlugę, aby się w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie stawił, lub innym sposobem o swojem życiu sądowi wiadomość udzielił w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznanym zostanie.

Tarnów 8 sierpnia 1879.

Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu poszukuje

Urzędnika rachunkowego

z płacą roczną 600 do 800 zł. w. a. stosownie do umowy, i za kaucyą równą rocznej płacy. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa do końca października 1879. (6645 1—2)

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 77—?)

(6641) **Ogłoszenie.**

Zawiadamiam interesentów, że **P. Seweryn Kmicikiewicz** dotyc hczasowy rządca dóbr Kłodno Wielkie, w powiecie Żółkiewskim, opuszcza na własne żądanie wyżwzmiankowaną posadę, a zatem od dnia dzisiejszego przestaje on być przezemnie umocowanym do sprzedaży zboża i do zawierania jakichkolwiek umów w mojem imieniu. Pomimo przemieszkiwania byłego rządcy przez czas niejaki w tychże dobrach nie będzie odtąd zarząd dóbr Kłod o obowiązanym do utrzymywania przyjętych przez pana Kmicikiewicza zobowiązań.

Lwów 1 października 1879.

Seweryn hr. Uruski.

Cierpiącym na rupturę

udziela się z wszelką gotowością na frankowane zapytania bezpłatnie tak bezpośrednio jako też w drodze wymienionych poniżej firm dokładnego przepisu używania zupełnie nieszkodliwej maści na rupturę wynalazku **Gotll. Sturgenegger** w **Herisau** (Szwajcarya). Przepis ten zawiera zarazem mnóstwo wyśmienitych świadectw i pism dziękczynnych nadesłanych przez zupełnie wyleczonych tą maścią osób. Wysyłka do wszystkich krajów. Cena maści 3 złr. 20 ct. od słoika. Nabyć można w aptekach **Zygm. Ruckera we Lwowie** i **Wiktora Redyka w Krakowie.**

(4513 5—8)

(6637 1—3) **КОНКУРСЪ.**

Въ мысль арт. XIII статутовъ учрежденій „Стефана и Пелагіи Жуковскихъ въ Угновѣ", розписуеся конкурсъ до дня 3/15 Октобрія 1879:

I. На посаду директора Бурсы зъ рочною платнею 400 зр. а. в. и вольнымъ помешканьемъ. Желаючіи получити тую посаду, имѣютъ предложити на руку гр. кат. пароха въ Угновѣ, яко предсѣдателя комитета управляющого:

1. Метрику рожденія и крещенія въ гр. к. обрядѣ;
2. свѣдоцтво, що въ томъ обрядѣ перебувае и докладно умѣе языкъ рускій;
3. квалификацію на учителя народныхъ школъ;
4. свѣдоцтво дотыхчасового занятія и правственного веденіяся;
5. доказъ докладного знанія пѣнія нотного и церковного, при наведеніи адресса теперѣшного пребыванія.

II. На 8 мѣстцъ въ Бурсѣ, Хлопцевъ убогихъ гр. кат. обряда лѣтъ 8 до 12 съ безплатнымъ обыталищемъ, опаломъ, освѣтленьемъ, прокормленьемъ и надзоромъ. Первенство маютъ сродники Стефана Жуковского и Пелагіи отъ Мазикевичовъ, потомъ уроженцѣ зъ Угнова и окрестности, а наконецъ Хлопцѣ изъ иншихъ мѣстцевостей Галичины.

Убѣгателѣ предложатъ:

1. метрику крещенія въ гр. кат. обрядѣ,
2. свѣдоцтво убожества и
3. „ прибитой оспы; и мабутся лично до выбору дня высше реченного, на которомъ изъ початковъ читаня и писаня, и голосу до пѣнія испытованы будутъ.

Угновъ дня 13/25 вересня 1879.

Комитет управляющій.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30go września 1879 roku było w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 224.500.

Kraków, dnia 2 października 1879. (6644)

Dyrekcya.

Doniesienie dla Pań!!
Berger & Fritsch

pierwszorzędny Zakład towarów modnych i konfekcyj damskich

„zur Stadt Paris" we Wiedniu przy I. Kohlmarkt 6

urządzili z dniem 25 września r. b. na krótki czas

we Lwowie w Hotelu Żorża, obfity skład

toalet do ubrania codziennego, podróży i na zabawy, szlafroków, żakietów, płaszczów jesiennych i zimowych, płaszczów do teatru, rotond, jupek sporządzonych podług najnowszych modeli paryskich, dalej najnowszych francuskich i irlandzkich materyj wełnianych na kostiumy, czarnych francuskich kaszmirów, szalów, chustek i t. p.

Sprzedaż po stałych cenach.

Zapraszając najuprzejmiej P. T. Panie do łaskawego zwiedzania towaru wyborowego i gustownego, polecamy się Ich względom

BERGER & FRITSCH.

(6643)

Woda Gorżka VICTORIA

Najzdrowsza, najprzyjemniejsza i najskuteczniejsza ze wszystkich Budzińskich wód gorżkich (50% w 1000 części).

W najświeższym stanie do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach wód mineralnych i aptekach we Lwowie jako też na prowincyi.

(5265 9—10)

Haarlemskie Cebulki kwiatowe

Hyacynty i Tulipany pełne i pojedyncze

Lilie czerwone i inne, Korony cesarskie

Cyclamen, Narcyzy, Tacety i t. p.

otrzymał znaczny zapas w wielkim wyborze po miernych cenach

Nasiona Jarzyn do jesiennego i wczesnej wiosny zasiewu zupełnie świeże poleca

GŁÓWNY SKŁAD NASION

TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie

plac Halicki l. 15 w gmachu Banku hipotecznego.

Cenniki odseła na żądanie franco.

(6395 4—4)

Przeciw wyłysieniu głowy,

siwiznie i tworzeniu się łupieży, przydaje się według codziennie nadchodzących świadectw i listów dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Olejek taninowy Dra Moras.

Działanie tego jest faktycznie zadziwiające, gdyż nie tylko że usuwa wszystkie wyżej wymienione słabości, lecz tegoż wzmacniające substancye pożywne, które według zasad umiejętności, włosom koniecznie są potrzebne, przywracają każde włosy chorobliwe do nowego życia i przyczyniają się zdumiewająco do porostu włosów.

Tę doniosłą skuteczność stwierdza niezliczona ilość świadectw. Między innemi i następujące: I ja oddaję olejkowi taninowemu, wyrabianemu przez dr. Moras, należną pochwałę, gdyż takowy nie tylko że zapobiegł wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu, lecz sprawił mi mocny porost włosów. Wiedeń. Andrassy.

Wielorakie środki nie były w stanie wyleczyć włosów moich od wypadania, aż za poradą mego lekarza zacząłem używać olejek taninowy dr. Moras, który w krótkim czasie wyleczył mię z tej choroby. Stosownie do zasługi oddaję publicznie temu preparatowi należną pochwałę, a wynalazcy najżywsze podziękowanie.

Praga 10 lutego 1877. Kinsky.

Do nabycia we flaszkach po 2 i 1 guld. we Lwowie: u Zyg. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem, przy ulicy Krakowskiej. Należy wyraźnie żądać „Olejku taninowego dr. Moras."

(5123 9—24)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym zaszczycona i od roku 1854 istniejąca

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 15

poleca swój podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów **własnemi wyrobami** obficie zaopatrzony

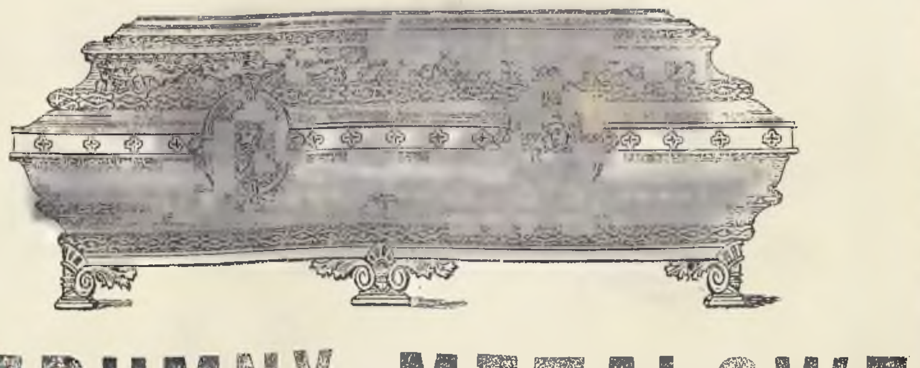
SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór **luster, materyi na meble, dywanów, chodników, firanek, karniszy i kutasów do okien,** jako też

mebli giętych i żelaznych,

po cenach umiarkowanych.

(5773 12—12)



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze i po umiarkowanych cenach poleca

handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych

WALENTEGO STACHIEWICZA

w Tarnopolu

(Targowica końska).

(3896 18—25)

Winogrona z Feslau szczepu włoskiego

poleca do kuracyi **handel**

Karola Ballabana

we Lwowie ulica Halicka 296 pod „Złotym kogutem". **Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się pocztą odwrotną.** (6198 9–?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (6566 2–25)

Przewyborne przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie: Cena za ½ kilo

Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 3
Nr. 4.	**Souchong.** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 26–?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Wypróbowana pod gwarancyą **Broń myśliwska** najnowszych konstrukcyj **Przybory do polowania Patrony** do rozmaitych systemów i kalibrów **Rewolwery** sztućce i pistolety systemu **Flobert** poleca główny magazyn broni **Alfreda Dzikowskiego we Lwowie** ulica Karola Ludwika. (5812 6–8)



Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty **etc.**



QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza. (6001 2–?)

Przyjmuje się

Krawieczyznę DAMSKĄ

po cenach następujących:

Suknia zwykła 3 zł.
Suknia strojna 4 zł.

Sukienki dziecinne od 1 zł. do 2 zł.

Przyjmuje się także wszelkie białe szycie na maszynie po cenach jaknajniższych.

Ulica Skarbkowska l. 13 (drugi wchód od **Ulicy Strzeleckiej l. 4**).

Aniela Dziadoszy.

Największy skład fabryczny najlepszych

Płócien i Bielizny

oraz firanek, pończoch i skarpetek **po stałych niskich cenach.**

Magazyn Schayerów

we Lwowie. (5995 6–?)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi

Perkali i Szirtyngów białych

z najsławniejszej c. k. uprz. fabryki **B. SCHROLLA SYNA**

łokieć po 12, 14, 16, 18, 22, 25 cent. **i wyżej.** (4752 12–24)



Medale i nagrody otrzymane na wystawach w *Lyonie w 1872 i w Paryżu 1873 i 1878 r.*



SZTUCZNE TRAWIENIE

WINO CHASSAING

POŁĄCZONE

Z PEPSYNĄ I DIASTAZĄ

naturalnemi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia. W 1864 r. o **Winie Chassaing** odczytano bardzo pochlebny raport w akademii medycznej W Paryżu. Od tej chwili preparat ten zajął bardzo ważne stanowisko w Terapetyce. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i niezupełnemu trawieniu, boleściom żołądka, gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegunkom, utracie sił i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka dała powód do licznych fałszerstw.

Wymagać należy podpisu na etykiecie i na obłoczce cztero-kolorowej przytwierdzającej kapsułkę. *Chassaing*

W PARYŻU, Avenue Victoria, 6. We Lwowie w aptece PP. Mikolascha, Krzyczanwskiego etc.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszemi.

5% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6565 2–?)

Dwie Kamienice

we Lwowie

pod bardzo korzystnemi warunkami **do sprzedania.**

Dobra

w powiecie Jarosławskim $5/4$ mili od kolei, około 500 morgów obejmujące **do wydzierżawienia.**

Wiadomości udzieli adwokat **Dr. Till we Lwowie,** ulica Jagiellońska l. 2. (6498 3–3)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (5029 19–20)

KORALE

francuskie rżnięte, neapolitańskie toczone, oraz

Biżuterye

koralowe, poleca w wielkim wyborze po stałych cenach handel

Romualda Turasiewicza

przy ul. Akademickiej l. 22 (6563 2 12)

Karol Werner

we Lwowie

ulica Sobieskiego l. 3

Hurtowny Handel

WIN.

Stołowe:

LITR *wina białego* ***40, 48, 60 ct.***
wina czerwonego ***52, 60 ct.***

Butelkowe białe i czerwone z górnych i dolnych winnic węgierskich od 50 ct do 2 zł. 50 ct.

Wina francuskie i hiszpańskie.

Na prowincyę wysyłam wina węgierskie w beczułkach począwszy od 4 litr.

Od wysyłek na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny.

Cenniki na żądanie franco. (5811 10–?)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

(122 4–6)

Z drukarni Wł Łozińskiego, ul Czarneckiego l. 12, dom Wernera.